DZIŚ NASZ DODATEK: SPORTOWY24

ŚLĄSK NA KOLANACH. ŁOMOT OD LECHA

MISTRZOWIE POLSKI OBNAŻYLI WSZYSTKIE SŁABOŚCI WROCŁAWIAN

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 237 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 12.10.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Świdnica

Oskarżony o zabicie dziewczyny, babci i psa zostaje w areszcie

Ponieważ w sądzie nie stawili się świadkowie, sędzia odroczył posiedzenie w głośnej sprawie Dawida T. do grudnia i przedłużył jego areszt **– Str. 5**

Wrocław

Wody Polskie wytną stuletnie dęby. Będzie protest mieszkańców

678 drzew pójdzie pod topór Wód Polskich. Decyzja ta budzi skrajne emocje, a mieszkańcy Praczy Odrzańskich już zapowiadają protest **– Str. 6**

Kultowa kładka nad ulicą Legnicką zostanie rozebrana. Na razie została na krótko zamknięta, by prowizorycznie ją naprawić **– Str. 3**

Naga, agresywna kobieta pobiła strażnika miejskiego. Młodą świdniczankę zdołał okiełznać dopiero wezwany na pomoc patrol policji **– Str. 4**

FOT. CZYTELNIK BARTOSZ

Dolny Śląsk

Szkoły pod nadzorem. Zatrzymano 117 osób, kilka z nich na Dolnym Śląsku

Klaudia Korfanty, Karolina Kwiatek

Po atakach nożowników na Mazowszu służby ruszyły do działania przy szkołach w całej Polsce. Policja zatrzymała w całym kraju ponad sto osób siejących panikę, robiących - w ich mniemaniu - głupie żarty... To m.in. wrocławski licealista i nastolatka z Legnicy.

Policjanci prowadzili działania na terenie ponad 10 tysięcy placówek edukacyjnych w Polsce. Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu ujawniła już informacje dotyczące piątkowych interwencji w szkołach w regionie.

● W Jaworze zatrzymano 16-latka, ucznia liceum ogólnokształcącego, który na jednej z platform zamieścił wpis z informacją budzącą niepokój, gdyż powiadomił, że może zostanie nożownikiem. Został przekazany pod opiekę matki.

● We Wrocławiu zatrzymano 16-latka, ucznia liceum ogólnokształcącego, który przerobił własne zdjęcie za pomocą AI i widać było, że trzyma w ręku nóż. Zdjęcie to wysłał następnie komunikatorem kolegom. Funkcjonariusze zbadali sprawę, nie znaleźli niebezpiecznych przedmiotów, a uczeń stwierdził, że to był żart. Nastolatek trafił pod opiekę rodziców.

● W Świdnicy policja podjęła czynności wobec 16-latka, członka zamkniętej grupy w sieci, na której przesyłał informacje dotyczące planowania zabójstwa wielu osób. Chłopak stwierdził, że jego intencją było nastraszenie rówieśników. Trafił do Policyjnej Izby Dziecka.

Jak reagować w przypadku ataku uzbrojonego napastnika?

1. zachowaj spokój
2. uciekaj, jeśli możesz
3. ostrzeż innych
4. broń się tylko w ostateczności
5. pomóż poszkodowanym
6. jeśli na miejsce przyjechały służby, stosuj się do ich poleceń

● W Głogowie zatrzymano 14-letniego ucznia szkoły podstawowej, który utworzył relację w sieci, kierując groźby pozbawienia życia wielu osób w szkole. Nieletniego doprowadzono do jednostki policji i skontrolowano. Nie znaleziono przy nim przedmiotów niebezpiecznych. Trafił do Policyjnej Izby Dziecka.

● W Kłodzku mundurowi zatrzymali 15-latka, ucznia jednej ze szkół podstawowych, który chwalił się rówieśnikom, że zamiast książek przyniesie do szkoły niebezpieczne przedmioty. Policjanci niezwłocznie podjęli działania i sprawdzili zawartość jego plecaka.

Alarm okazał się fałszywy, nie stwierdzono żadnego zagrożenia. Ten pozornie niewinny żart zostanie poddany ocenie przez Sąd Rodzinny - tak jak inne pozostałe, opisane wyżej przypadki.

● W Miliczu policjanci interweniowali po informacji od jednego z dyrektorów, który otrzymał od ucznia screen wiadomości z treścią o umieszczonym przedmiocie niebezpiecznym w jednej z klas szkoły. Dyrektor Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Trzebnickiej podjął decyzję o odwołaniu zajęć i wtedy dokonano sprawdzenia obiektu. Nie znaleziono niebezpiecznych przedmiotów.

● W Legnicy policja zatrzymała 16-latkę, która przesłała niepokojące treści na komunikatorze. Przyznała, że to tylko głupi żart, jednak odpowie za to przed sądem.

– O sprawie czytaj dalej na str. 8

eprasa.pl 6716d582b4

POLECAMY

JUTRO: Ceny pelletu rosną jak szalone ŚRODA: Tłuszcze trans po cichu niszczą ci zdrowie

12.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Maksymilian, Witold i Marcin
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy
Grzegorz Chmielowski,
Cyprian Dmowski

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4
(wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Permanentna kampania wyborcza

Krzysztof Cugowski

Kiedyś kampanie trwały kilka miesięcy przed wyborami, teraz mamy z tym do czynienia na co dzień. Niestety! Każdy temat jest dobry aby wszcząć zawieruchę. To o tyle smutne, że ten stan niczego nie powoduje i niczego nie zmienia.

Właściwie ludzie już się do tego wszystkiego przyzwyczaili. W związku z tym, kolejne wybory niczego nie wywołują poza zmęczeniem i pewną rezygnacją. Coraz więcej ludzi nie chce brać w tym udziału. Oczywiście, cały czas mówię o tych, którzy mają elementarne „pięć klepek". To nie ma żadnego sensu, szczególnie, że przeniosło się na poziom prywatny. To niekończąca się totalna awantura, przykra i męcząca dla wszystkich, szczególnie dla uczestników. Zarówno tych, którzy są o tym wszystkim informowani, jak i dla nadawców. Cały czas wyciąga się najróżniejsze rzeczy, niekiedy nawet komiczne czy zupełnie absurdalne.

Mam nadzieję, że to w końcu się skończy, bo na razie cały czas eskaluje. To jest stały postęp. To jedyna sytuacja, w której można to zaobserwować. Tutaj cały czas wszystko świetnie się rozwija, ale to nie jest rozwój budujący tylko dzielący, powiedziałbym, że niszczący.

Podziały zawsze u nas były, ale nie na takim poziomie jak w tej chwili. To nie dotyczy tylko naszego kraju. Podobny podział jest w USA, gdzie jeszcze jakiś czas temu polityka tak nie interesowała przeciętnych ludzi. To fenomen komunikacji, większe i poważniejsze zjawisko niż u nas. Następuje coraz większa eskalacja tego szaleństwa. Tam sytuacja jest na ostrzu noża, bo dochodzi do prób zamachów.

Do czego może doprowadzić taka dzika nienawiść? Bo skoro ktoś do kogoś strzela, to robi to z nienawiści. W takim razie jeżeli jakakolwiek polityka i jacykolwiek politycy wywołują u ludzi tego typu emocje, to już jest poważna sprawa. Na szczęście w naszej sytuacji wszystko jest jeszcze w granicach rozsądku i oby tak zostało. ©℗

KOREA DAY 2026

Jarmark po koreańsku, uliczne jedzenie, k-pop i spotkania biznesowe

Tomasz Pawlak

Za nami Korea Day 2026 przed Halą Stulecia. Wydarzenie poświęcone kulturze i biznesowi Korei Południowej przyciągnęło prawdziwe tłumy zarówno Wrocławian, jak i turystów. Organizatorzy sprawnie połączyli część biznesową z atrakcjami dla mieszkańców i gości miasta.

FOT. TOMASZ PAWLAK

K-pop jest bardzo popularny wśród wrocławskich nastolatków

Wrocław od ponad dekady rozwija relacje z Koreą Południową. Obok kontaktów gospodarczych rosną więzi społeczne i kulturalne, a w mieście mieszka liczna społeczność koreańska. Wrocław od lat rozwija też partnerstwa z miastami Korei Południowej, a w 2022 roku zorganizowano Korean Day podczas meczu Śląska Wrocław.

Tegoroczną edycję tej imprezy współorganizowały Stowarzyszenie Koreańczyków w Polsce oraz Miasto Wrocław. Wydarzenie zrealizowano we współpracy z Ambasadą Korei Południowej i Centrum Kultury Koreańskiej. Jego celem było promowanie kultury koreańskiej oraz umacnianie relacji polsko-koreańskich, także w wymiarze gospodarczym.

We Wrocławskim Centrum Kongresowym przy Hali Stulecia odbyły się prezentacje, spotkania biznesowe i konferencje z udziałem oficjalnej delegacji z Korei Południowej. Wydarzenie dało okazję do rozmów o współpracy, co ma znaczenie dla regionu, który należy do ważnych kierunków koreańskich inwestycji w Europie.

Na placu przy Iglicy zorganizowano jarmark z produktami koreańskimi. Obok stoisk z towarami działały punkty z koreańskim jedzeniem, gdzie odwiedzający mogli spróbować potraw charakterystycznych dla kuchni Korei Południowej.

Jedną z atrakcji był taniec k-pop. Do wspólnego tańca mogła dołączyć każda osoba, która zna układ choreograficzny. Okazało się, że jest ich bardzo wiele! ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś
13°C/2°C

jutro
14°C/4°C

PRZYRODA

Lecą żurawie

Grzegorz Tabasz

Klucz żurawi w październiku nie jest niczym wyjątkowym, jak się mieszka w Dolinie Dunajca. To znany szlak migracji ptaków. Nawet kilka kluczy po kilkanaście ptaków, czy żurawie klucze na nieboskłonie nie robią na mnie wrażenia.

Tym razem donośne trąbienie słyszałem już z oddali. Nim wspiąłem się nad wzgórze górujące nad rozlewiskiem Dunajca w Kurowie, słyszałem ów słynny klangor. W promieniach zachodzącego słońca brzmiał szczególnie mocno i donośnie.

Ukryty w gęstych zaroślach, zobaczyłem wreszcie stado. Dobre kilkaset ptaków. Widać liczne grupy migrujące na południe postanowiły przenocować w tym samym miejscu. Bardzo dogodnym, gdyż wskutek suszy poziom wody był niski, a brzegi otaczało rozległe bagnisko.

Dla wielkich ptaków siedzących na trzcinowiskach i wystających z wody łachach miejscówka była wręcz wymarzona. Nocą żaden drapieżnik na czterech łapach nie pokusi się o atak. Zresztą żuraw to wielki, kilkukilogramowy zwierzak o solidnym dziobie. Agresja na pojedynczą sztukę byłaby samobójstwem, zaś ptaków były setki.

Pewnie ktoś zapyta, czy tak liczna migracja wróży ciężką zimę? Otóż nic nie wróży. Coraz częściej wszystkożerne żurawie zimują na rozlewiskach Odry. Obserwowano stada liczące setki ptaków. Zimy łagodnieją, a podróż, nawet na niewielkie odległości, to zawsze ryzyko.

Żurawie z rozlewisk Dunajca odleciały bladym świtem. Tym razem w kompletnej ciszy.

eprasa.pl 6716d582b4

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• Dyżur reportera
Facebook: @GazetaWrocławska

WROCŁAW

Kultowa kładka nad ul. Legnicką - do rozbiórki

Michał Perzanowski

Piesi i rowerzyści nie mogą już korzystać z Kładki Nabycińskiej nad ul. Legnicką. Przeprawa została zamknięta na około tydzień. W tym czasie wykonawca zamontuje tymczasowe podparcie konstrukcji. Ma ono pozwolić na bezpieczne korzystanie z kładki do czasu jej planowanej rozbiórki.

Kładka Nabycińska jest mocno wysłużona. Z przeprowadzonych ekspertyz wynika, że konstrukcja wymaga dodatkowego podparcia. Dlatego rozpoczęto prace, które mają zabezpieczyć obiekt na ostatni okres jego użytkowania.

W piątek wykonawca rozpoczął przygotowanie terenu. Kładka została całkowicie zamknięta dla ruchu pieszego i rowerowego.

FOT. MAREK KSIĘŻAREK / MAT. PRASOWE

W miejsce kładki powstanie przejście dla pieszych z sygnalizacją

Nocne utrudnienia dla kierowców

- Prace będą prowadzone przede wszystkim w nocy, podczas krótkiej przerwy w kursowaniu tramwajów – mniej więcej między północą a godz. 4:00. W nocy z niedzieli na poniedziałek wykonawca przygotuje podłoże i ułoży płyty, na których zostaną ustawione klatki podpierające konstrukcję kładki. W kolejnych nocach, etapami, powstanie tymczasowa podpora – mówi Damian Kret, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu.

Jeżeli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, piesi i rowerzyści wrócą na Kładkę Nabycińską w piątek 16 października.

Prace będą odczuwalne również dla kierowców jadących ul. Legnicką. Utrudnienia pojawią się jednak wyłącznie w nocy, w godzinach od północy do godziny 4 nad ranem.

Z przeprowadzonych ekspertyz wynika, że konstrukcja wymaga dodatkowego podparcia. Dlatego rozpoczęto prace, które mają zabezpieczyć obiekt na ostatni okres jego użytkowania.

Na czas robót zamknięty zostanie lewy pas jezdni. Na sąsiednim pasie mogą pojawiać się czasowe utrudnienia związane z pracą ludzi i sprzętu. Ruchem będą kierować pracownicy budowy.

W ciągu dnia kierowcy będą mogli korzystać z ulicy bez ograniczeń.

Kładka zniknie w przyszłym roku

Tymczasowe podparcie nie oznacza remontu Kładki Nabycińskiej.

- Przeprowadzone przez nas standardowe ekspertyzy, wykazały, że jest ono niezbędne, aby bezpiecznie użytkować obiekt do momentu jego planowanej rozbiórki – dodaje Damian Kret.

Kładka ma zostać rozebrana w przyszłym roku. W jej miejscu powstanie naziemne przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną. ©℗

AKCJA SPECJALNA PLEBISCYT ZNAKOMITOŚĆ ROKU DOZ.PL 2026

0011589601

Twoi faworyci mogą zdobyć Znakomitość Roku. **Zagłosuj w Plebiscycie DOZ.pl**

Lubisz sportowe wyzwania, dbasz o hollywoodzki uśmiech, a po intensywnym dniu marzy Ci się strefa zen? Jeśli tak, to na pewno masz ulubione produkty, które pomagają ci dbać o siebie. Sprawdź, czy twoi faworyci znaleźli się wśród nominowanych w Plebiscycie Znakomitość Roku DOZ.pl. Do 13 października 2026 roku możesz wybrać spośród 420 produktów i zdecydować, które otrzymają wyróżnienie. Za głosy we wszystkich 16 kategoriach otrzymasz kod rabatowy 15 zł do wykorzystania w aplikacji DOZ.pl przy zakupach za minimum 150 złotych.

Z kosmetyczki na listę laureatów

Każdy z nas ma ulubione, sprawdzone produkty, po które sięga bez wahania. Nasze codzienne wybory i osobiste doświadczenia, którymi dzielimy się z bliskimi, mają ogromną wartość – w końcu szczere polecenie jest dziś na wagę złota. Teraz swoimi rekomendacjami można podzielić się, oddając głos w Plebiscycie Znakomitość Roku.

Wybierz z nami najlepsze produkty

To już trzecia edycja wydarzenia, w którym użytkownicy DOZ.pl wybierają produkty i linie produktowe zasługujące ich zdaniem na wyróżnienie. W 16 kategoriach tytuł Znakomitość Roku DOZ.pl otrzymają produkty z największą liczbą głosów. Zagłosuj na swoich faworytów. Wśród nominacji znajdziesz produkty do pielęgnacji twarzy, włosów i ciała oraz propozycje związane z codziennym dbaniem o siebie. „Blask twarzy", „Po włosku do piękna" i „Boskie Ciało" to kategorie, od których mogą zacząć miłośnicy pielęgnacji. Osobne kategorie obejmują z kolei całe linie produktowe, m.in. „Mistrzowska Linia Kosmetyczna", „Mistrzowska Linia Uroda", czy „Mistrzowska Linia Maluch".

16 głosów i kod rabatowy

Głosować możesz na komputerze, telefonie lub tablecie, wchodząc na stronę doz.pl/plebiscyt. Możesz też zainstalować aplikację mobilną DOZ.pl. Jeśli wskażesz faworytów we wszystkich 16 kategoriach, otrzymasz indywidualny kod rabatowy o wartości 15 zł. Wykorzystasz go do 27 października 2026 roku w aplikacji mobilnej DOZ.pl przy zamówieniu za minimum 150 zł. Rabat obowiązuje na zasadach określonych w regulaminie dostępnym na stronie: doz.pl/regulaminy

Do głosowania w Plebiscycie DOZ.pl zachęcają znane twarze ze świata sportu, telewizji i Internetu. Wśród ambasadorów tegorocznej edycji są m.in. Julia Kuczyńska, Krzysztof Ibisz, Adam Kszczot, Anna Dec, Marta Żmuda-Trzebiatowska i Olga Bołądź. Laureatów poznamy 27 października podczas gali finałowej. Dzień później wyniki pojawią się na stronie Plebiscytu i w aplikacji DOZ.pl. Zanim to nastąpi, zdecyduj, komu przyznasz swoje głosy. Sprawdź nominacje na doz.pl/plebiscyt i zagłosuj do 13 października.

Materiał reklamowy w ramach kampanii @doz.pl: Przyszłość zależy od Ciebie!

eprasa.pl 6716d582b4

WROCŁAW

„Ranczo": obiecane nowe sezony nie powstaną

Aneta Kolesińska

Wrocławska ATM Grupa chce wyprodukować kolejne sezony kultowego serialu „Ranczo" - taka informacja wypłynęła podczas telekonferencji. Fani narobili sobie nadziei, jednak producent serialu uciął spekulacje.

Prezes ATM Grupy tłumaczył, że nadchodzący sezon „zamyka w jakiś sposób historię brutalnie przerwaną parę lat temu przez zarządzających publicznym nadawcą". Jak wyjaśniał, 11. sezon jest jednocześnie otwarciem również do kolejnych serii. Jak poinformował portal Press, te słowa padły w czasie poniedziałkowej telekonferencji ATM Grupy. Prezes Przemysław Kmiotek zapowiedział, że producent ma w planach kolejne dwa sezony, a ATM ma nadzieję realizować je w 2027 i 2028 roku w formie 13-odcinkowych sezonów.

Informacja szybko rozeszła się w Internecie, jednak fani Wójta i Plebana będą rozczarowani. Producent „Rancza" Maciej Strzembosz opublikował wpis, w którym zaprzecza takim planom. – Drodzy i Szanowni, powtórzę jeszcze raz: NIE BĘDZIE KOLEJNEGO SEZONU „RANCZA". Choć parafrazując dzielnego wojaka Szwejka można powiedzieć: jeszcze nigdy tak nie było, żeby czegoś nie było. Prawdopodobnie wznowimy powieści z pierwszych sezonów Rancza, jeśli będą popularne, być może powstaną z kolejnych sezonów, być może będzie jakaś interaktywna atrakcja z uniwersum Rancza, może gra planszowa, pewnie wreszcie wydamy piosenki. Uniwersum jest bogate i stwarza wielkie możliwości przy dobrej współpracy z TVP, a taką teraz mamy. Ale kolejnego sezonu Rancza NIE BĘDZIE. Kropka – napisał na Facebooku.

©℗

ŚWIDNICA

Naga, agresywna kobieta pobiła strażnika miejskiego

Aneta Kolesińska

Niemal punktualnie o godzinie 20 w sobotę, na skrzyżowaniu ulic Komunardów i Muzealnej, naga kobieta wszczęła awanturę. Okiełznał ją dopiero patrol policji.

Policja dostała zgłoszenie o kobiecie, która biega po ulicy i zachowuje się agresywnie. Rozebrana do naga, najpierw biegała po ulicy, a następnie zaatakowała strażnika miejskiego. Sytuacja rozegrała się na skrzyżowaniu ulic Komunardów i Muzealnej.

FOT. CZYTELNIK BARTOSZ

Naga kobieta na środku ulicy w Świdnicy zaatakowała strażnika miejskiego.

Patrol strażników nie dał sobie rady

–Oficer dyżurny naszej jednostki został powiadomiony o zaistniałej sytuacji, w której kobieta zachowywała się agresywnie wobec funkcjonariusza straży miejskiej. Na miejsce został skierowany nasz patrol , który zatrzymał agresywną kobietę – informuje asp. Magdalena Ząbek z KPP w Świdnicy.

Jak poinformował portal radiosudety24.pl, który publikuje nagranie zajścia w internecie, na miejsce pierwszy przyjechał patrol straży miejskiej, ale funkcjonariuszom nie udało się opanować sytuacji. Na nagraniu, które obiegło media społecznościowe możemy zobaczyć jak naga kobieta kilkukrotnie uderza interweniującego styrażnika w głowę i ucieka.

Badania wskażą, co spowodowało agresję i negliż

Gdy zatrzymała ją w końcu policja, kobieta została przekazana w ręce lekarzy. Po przebadaniu jej przez zespół medyczny pobrano jej krew do badań, które wskażą, czy była pod wpływem alkoholu lub narkotyków, następnie trafiła do szpitala.

Strażnik miejski nie wymagał pomocy medycznej - policja jedynie przyjęła od niego zawiadomienie o naruszeniu nietykalności i kierowaniu gróźb karalnych.

Jak dowiedziała się „Gazeta Wrocławska", napastniczką okazała się 22-letnia mieszkanka Świdnicy.

©℗

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
12 października 2026

● **PSIE POLE**
Ireneusz Zarzycki g. 9

● **OSOBOWICE**
Ryszard Rola g. 11.20
Teresea Bronowicka g. 12
Barbara Olenkiewicz g. 12.40
Tomasz Dudek g. 13.20
Paweł Pawlisz g. 14.40

● **GRABISZYN**
Jadwiga Witt g. 12
Stefan Duda g. 14

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

KARKONOSZE

Na Śnieżce temperatura już na minusie i wieje

Alina Gierak

Jak podaje Karkonoski Park Narodowy, w niedzielę na najwyższym szczycie Karkonoszy temperatura o poranku spadła poniżej zera. O godz. 6.00 termometry wskazywały -0,1°C, a wiatr wiał ze zmienną siłą z południowego zachodu i zachodu.

Na Śnieżce temperatura ma utrzymywać się już w przedziale od około -2°C do 1°C. Zachmurzenie duże, z przejaśnieniami. Przewidywane są przelotne opady śniegu, miejscami deszcz ze śniegiem. Wiatr obniży temperaturę odczuwalną.

- Warunki w najwyższych partiach Karkonoszy mają już charakter późnojesiennych, zbliżających się do zimowych - ostrzegają przyrodnicy w KPN. Turyści powinni być szczególnie ostrożni na mokrych skałach i kamieniach. Aura grozi również oblodzeniem w niektórych miejscach. ©℗

FOT. KAKONOSKI PARK NARODOWY

Na Śnieżce o poranku są już ujemne temperatury.

eprasa.pl 6716d582b4

ŚWIDNICA

Oskarżony o zabicie dziewczyny, babci i psa zostaje w areszcie. Wyrok nie zapadł, nie stawili się świadkowie

Adrianna Szurman

Dawid T. jest oskarżony o zabicie swej byłej dziewczyny Katarzyny B., a także swojej babci i psa. Zbrodni miał się dopuścić z motywacji zasługującej na szczególne potępienie, a 26-latkę uśmiercić ze szczególnym okrucieństwem. Ponieważ w piątek nie stawili się świadkowie, sędzia odroczył rozprawę do grudnia.

FOT. ADRIANNA SZURMAN

Matka Katarzyny B. przyniosła na rozprawę zdjęcie zamordowanej córki. Na twarzy zabójcy dziewczyny nie było widać emocji...

W sali rozpraw Sądu Okręgowego w Świdnicy, obok prokuratora Grzegorza Howorskiego, który z ramienia Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu oskarża w tej sprawie, siedziała w piątkowe popołudnie mama Katarzyny B. Przed nią stało zdjęcie zamordowanej córki. Od zbrodni upłynęło już ponad półtora roku, ale na twarzy kobiety nadal widać silne emocje. Tych próżno szukać u Dawida T.

W sądzie stawił się tylko jeden z czterech świadków, których chciał wysłuchać sąd. Dlatego sędzia Tomasz Uszpulewicz nałożył grzywny na świadków i odroczył rozprawę do grudnia, przedłużając areszt Dawidowi T. Sąd podzielił zdanie prokuratury, że z uwagi na surową karę, jaka grozi oskarżonemu, a także z obawy matactwa, powinien on pozostać za kratami do stycznia.

W piątek zeznawał kolega Katarzyny B., z którym łączył dziewczynę flirt, zanim związała się z Dawidem T. Mówił, w jaki sposób oskarżony miał się wypowiadać o 26-latce, która była w nim zakochana. Że nie chciał z nią spędzać tyle czasu, ile by chciała, a także o tym, że miał jej pomóc w kupnie samochodu wartego 45 000 zł, za 30 000 zł, co wydało mu się podejrzane. Miał też proponować mu kupno mieszkania po babci kiedy ta już nie żyła, także w bardzo okazyjnej cenie.

Na Dawidzie T. ciąży kilka zarzutów. Śledczy oskarżyli go o to, że zabił Katarzynę B. ze szczególnym okrucieństwem, z motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Nie chciał jej oddać pieniędzy, które dziewczyna dała mu na zakup auta. Podstępem zwabił ją i zadał kilkadziesiąt ciosów nożem. Przed śmiercią dziewczyna napisała jeszcze do mamy esemesa: „Mamuś wszystko w porządku, jutro będę rano w domu". Nigdy do niego nie wróciła, bo 4 minuty później telefon został wyłączony. Zwłoki znaleziono w okolicy Międzylesia, pomiędzy miejscowościami Niemojów i Poniatów.

Dawid T., miłośnik kulturystyki, nie zostawił drobnej blondynce szans na obronę. Po wszystkim miał przywłaszczyć sobie portfel dziewczyny z pieniędzmi, łańcuszek i dokumenty.

Równie szokujące są dalsze ustalenia śledczych. Dawid T. miał też zamordować własną babcię, Helenę T. Bał się, że odwoła umowę przeniesienia na niego prawa własności mieszkania (w zamian za opiekę). Wywabił ją z domu pod pretekstem oddania jej pożyczonych 4 000 zł. Zepchnął ją ze sch`odów i gwałtownie dusił.

Miał też znęcać się nad swoim psem, a następnie zabić go ze szczególnym okrucieństwem. - Poprzez przyciśnięcie go w sposób gwałtowny do podłoża i zadanie mu 4 ciosów ostrym narzędziem - tłumaczyła nam kilka miesięcy temu Anna Zimoląg z Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu.

Dawid T. przyznał się do zabicia Katarzyny i wskazał miejsce ukrycia jej zwłok. Jak podawał Fakt, załamał się podczas badana wariografem. Jak ustaliła Wyborcza, znajomi mówili o nim, że bywał agresywny i szybko denerwował się, kiedy coś nie szło po jego myśli. W dzieciństwie bywał zaczepny, miał bić dzieci i bez skrupułów podpalić kota.

Mężczyzna nie przyznał się do zabicia babci i psa. Grozi mu nawet dożywotnie więzienie. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY NFOŚiGW
0011590287

Polskie samorządy walczą o bezpieczniejsze jutro

Przed Polską stoi wielkie wyzwanie: dostosowanie się do zmian klimatu, niepewności dostaw i wysokich cen energii. Ważną rolę pełnić będą polskie samorządy. O tym, jak tworzyć bezpieczny, lokalny system energetyczny i jak uodpornić się na zmiany klimatyczne rozmawiali w Poznaniu podczas konferencji Local Trends samorządowcy, przedstawiciele władz centralnych i specjaliści z całej Polski, w tym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– Mamy wrażenie, że energia po prostu będzie. A biorąc pod uwagę to, co się dzieje na świecie, np. zerwane są łańcuchy dostaw, może się okazać się, że będzie strasznie droga, a może jej nawet brakować. Rozwijanie naszej lokalnej energetyki to nasz interes narodowy, to nasz prawdziwy patriotyzm – podkreśla Sławomir Ćwik, wiceminister klimatu.

Kluczową rolę w budowaniu lokalnego bezpieczeństwa energetycznego odgrywają samorządy, które coraz częściej inwestują w ograniczanie zużycia energii oraz rozwój odnawialnych źródeł energii.

Prezes NFOŚiGW, Dorota Zawadzka-Stępniak

– Samorządy powinny myśleć i planować długofalowo, i patrzeć na transformację energetyczną, niskoemisyjną w kontekście wielu zmian – zauważa prezes Narodowego Funduszu, Dorota Zawadzka-Stępniak.
– Ona powinna się zaczynać od inicjatyw oddolnych. Z naszych rozmów z samorządami wynika ogromna potrzeba wsparcia ich w działaniach ukierunkowanych na poprawę efektywności energetycznej. Koszty energii dla budynków publicznych szkół, szpitali itp. są tak duże, że samorządy coraz bardziej świadomie podejmują takie inwestycje. I my takie programy samorządom oferujemy.

Społeczności i magazyny budują naszą odporność

Ważnym elementem lokalnej transformacji energetycznej stają się społeczności energetyczne oraz magazyny energii,

– W kraju działa już blisko 900 lokalnych spółdzielni energetycznych. Jeszcze niedawno samorządy zadawały sobie pytanie, po co mają to robić – energetyki nie ma w zadaniach własnych gmin. Dziś szukają miejsca na wiatrak czy gminną biogazownię, na każdym forum samorządowym dyskutują, co zrobić. Bo spółdzielnia nie jest tylko dla zaspokojenia potrzeb energetycznych samorządów czy spółek gminnych, ale jest świetnym rozwiązaniem do tego, żeby sprzedawać tanio prąd mieszkańcom – tłumaczy Paweł Łapacz, prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. – Naszym zadaniem jest to odpowiednio ukierunkować.

Wsparcia w tym zakresie potrzebuje cały system energetyczny, w tym coraz

popularniejsze spółdzielnie energetyczne. Rozwiązanie kwestii magazynowania taniej energii z farm fotowoltaicznych powinno obniżyć rachunki za prąd każdego mieszkańca kraju.

– Kolejnym zadaniem jest kwestia magazynowania energii. Przy produkcji energii ze źródeł odnawialnych – czy na poziomie gospodarstw domowych, czy wyższym -potrzebne jest magazynowanie tej energii, kiedy ona jest po prostu najtańsza. Stąd też oferujemy programy na magazynowanie energii, trochę jako element polegający na uelastycznieniu systemu, ale również zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego – dodaje prezes Zawadzka-Stępniak. – Były 4 mld zł na duże magazyny. Teraz uruchamiamy miliard złotych na magazyny domowe, bo widzimy w nich naprawdę ważny element systemu. Widzimy też ogromny potencjał w magazynach ciepła. To rynek, który się jeszcze nie rozwinął i nabór na takie magazyny chcemy jeszcze w tym roku ogłosić – dodaje prezes NFOŚiGW.

Zmiany klimatu kolejnym wyzwaniem

Na tym wyzwania, przed którymi stoją samorządy w dobie zmian klimatycznych, zdaniem Doroty Zawadzkiej-Stępniak nie kończą się.

– Widzimy ogromne potrzeby w budowaniu lokalnej odporności, zarówno jeśli chodzi o mitygację, czyli ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, ale również adaptację do zmian klimatu. Mamy do czynienia z coraz większymi wyzwaniami związanymi z nieprzewidywalnymi opadami, powodziami, wysokimi temperaturami i suszą. Mamy na ten cel ponad 10 miliardów złotych – przypomina Dorota Zawadzka-Stępniak. – Stąd takim trzecim niezwykle ważnym obszarem, który wspieramy, to działania adaptacyjne. Budowa zielono-niebieskiej infrastruktury – do zbierania wody deszczowej, mała retencja, renaturyzacja, zieleń miejska itp. – mają ogromny wpływ na przykład na ograniczenie średniej temperatury w miastach.

– Oferujemy oczywiście wsparcie finansowe, natomiast potrzebne są dobre projekty, przemyślane, wynikające z szerszej strategii, więc oferujemy też od dłuższego czasu wsparcie doradcze dla naszych beneficjentów. Jako Narodowy Fundusz – a myślę, że mogę powiedzieć to w imieniu całego systemu funduszy – chcemy pełnić nie tylko rolę finansową, ale też centrów kompetencji i wsparcia doradczego dla państwa, dla samorządów. I zachęcam wszystkich do tego, żeby z tego wsparcia skorzystać – mówi prezes NFOŚiGW.

eprasa.pl 6716d582b4

WROCŁAW

Wrocławska masakra piłą spalinową: Wody Polskie wytną stuletnie dęby. Już wiadomo: będzie protest

Remigiusz Biały

678 drzew pójdzie pod topór Wód Polskich. Na Praczach Odrzańskich we Wrocławiu planowany jest remont wałów przeciwpowodziowych. Decyzja ta budzi skrajne emocje, a mieszkańcy już zapowiadają protest.

Sprawa dotyczy remontu ponadczterokilometrowego wału rzeki Bystrzycy w rejonie oczyszczalni ścieków Janówek. To właśnie tam są m.in. bardzo stare drzewa, w tym dęby rosnące tu od ponad 100 lat, a także okazy gruszy i wiśni, które spełniają kryteria pomników przyrody.

Planowana przez Wody Polskie inwestycja zakłada przebudowę wału, a jej realizacja będzie wiązała się z wycinką setek drzew.

678 drzew do wycinki

Według informacji zawartych w dokumentacji dotyczącej inwestycji, pod topór ma trafić łącznie 678 drzew. Wśród nich znajduje się 291 dębów, w tym drzewa osiągające rozmiary pomnikowe. Dokumentacja wymienia także m.in. gruszę o obwodzie 377 cm i wiśnię o obwodzie 270 cm.

Łącznie wskazano 28 gatunków drzew do usunięcia. Są wśród nich lipy, wiązy, klony i graby. Część drzew została już usunięta. Planowana jest także wycinka krzewów z powierzchni 6 tys. mkw.

Sprawa wywołała sprzeciw osób związanych z ochroną przyrody. Zdaniem przyrodników teren wokół Bystrzycy ma nie tylko znaczenie ekologiczne, ale również krajobrazowe i historyczne. Znajdujący się tam stary wał jest przez nich postrzegany jako przykład dawnego podejścia do ochrony przeciwpowodziowej. Wał jest dostosowany do naturalnego układu terenu, a polder umożliwiał rozlewanie się rzeki.

FOT. NASZE PRACZE

Wody Polskie wytną 678 drzew, w zamian zasadzą 1000 nowych

To nie tylko drzewa

Jak argumentują obrońcy tego miejsca, rosnące wzdłuż wału drzewa nie są przypadkowym zadrzewieniem. Część z nich miała zostać posadzona przed wojną i stanowią element większego systemu ochrony przeciwpowodziowej. Dziś ten sam teren ma zostać gruntownie przebudowany.

– Największy absurd? Remontowany wał nad Bystrzycą chroni tereny, na których nie ma żadnej zabudowy mieszkaniowej! Zamiast pozwolić na naturalną retencję na pustych polach, niszczy się dojrzały ekosystem – mówi Małgorzata Tracz, wrocławska posłanka KO i Partii Zieloni.

Obrońcy lasu zwracają uwagę, że wartość tego miejsca trudno sprowadzić do samej liczby wycinanych drzew. Dojrzały, nadrzeczny las jest siedliskiem ptaków, nietoperzy i owadów, a stare drzewa zapewniają warunki życia wielu gatunkom, których nie da się odtworzyć poprzez posadzenie nowych sadzonek. Dlatego argument o nasadzeniach zastępczych nie przekonuje przeciwników inwestycji. Stuletniego dębu nie da się zastąpić drzewkiem posadzonym w ramach kompensacji.

– Powódź z 2024 r. dobitnie udowodniła, że prawdziwym zagrożeniem dla tej części miasta było nagłe i nieumiejętne zarządzanie zrzutami wody ze zbiorników retencyjnych, a nie brak wału na niezamieszkanym odcinku. Stanowczo domagam się natychmiastowego wstrzymania prac. Nie pozwolimy na niszczenie dziedzictwa przyrodniczego pod pretekstem iluzorycznego bezpieczeństwa! – dodaje Małgorzata Tracz.

Posadzą 1000 nowych?

Wody Polskie przekonują, że przebudowa wału jest konieczna ze względów bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Inwestycja ma chronić osiedle Janówek oraz ważną infrastrukturę komunalną, w tym oczyszczalnię ścieków. Jak podkreślają, przygotowania do prac trwały od 2021 roku, a powódź z 2024 roku potwierdziła potrzebę poprawy stanu technicznego wałów.

Według Wód Polskich przed rozpoczęciem inwestycji przeanalizowano dwa warianty. Wybrany miał być korzystniejszy dla środowiska i ograniczyć wycinkę o ponad 60 proc. w porównaniu z drugim rozwiązaniem. Przy inwestycji ma pracować także zespół specjalistów, m.in. dendrolog, ornitolog, entomolog i chiropterolog.

Wody Polskie wskazują również, że drzewa rosnące na wale mogą zwiększać ryzyko przesiąkania i uszkodzenia jego konstrukcji.

– Cytując decyzję Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu: „systemy korzeniowe drzew w skarpach wału zwiększają filtrację wody przez wał, stanowiąc zagrożenie przecieków i uszkodzeń wału". Jednocześnie inwestycja przewiduje działania kompensacyjne. Po zakończeniu prac zrealizowane zostaną nasadzenia zastępcze obejmujące około 1000 nowych drzew, realizowane we współpracy z Lasami Państwowymi. Liczba nowych nasadzeń będzie znacząco większa od liczby drzew objętych wycinką – mówi Katarzyna Matysiak, rzeczniczka prasowa wrocławskiego oddziału Wód Polskich.

Inwestor podkreśla, że prace prowadzone są na podstawie decyzji środowiskowej oraz pozwolenia na realizację inwestycji przeciwpowodziowej, a wybrany wariant został pozytywnie oceniony przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu. ©℗

REKLAMA 0011594630

NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości obręb Żeleźnik, gmina Strzelin, powiat strzeliński, województwo dolnośląskie.
Nieruchomość gruntowa, zabytkowa, zabudowana, działki nr **203/12, 203/13 o pow. 4,1748 ha**

Cena nieruchomości 1 405 000,00 zł
*istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków

Przeznaczenie w MPZP: dla dz. 203/12 – MN6: podstawowe, to zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, uzupełniające zabudowa zagrodowa, usługi nieuciążliwe, urządzenia towarzyszące, zieleń. U3: usługi nieuciążliwe, zabudowa zagrodowa, mieszkaniowa jednorodzinna z wyłączeniem zabudowy szeregowej, zabudowa wielorodzinna, rzemiosło, urządzenia towarzyszące, zieleń. R6: podstawowe to tereny rolne, uzupełniające to cieki wodne, sieci i urządzenia infrastruktury technicznej, drogi rolne. KDr4: tereny dróg transportu rolnego. KD1: teren komunikacji publicznej lokalnej.
Dla dz. 203/13 – MN6: jw.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera **Wykaz nr WRO.WKUZ.GZ.4240.184.2024.MS.28** wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach od **12.10.2026 r. do 27.10.2026 r.**

WIĘCEJ INFORMACJI: KOWR OT Wrocław, ul. Mińska 60, tel. 502 792 151, e-mail: maciej szukalski@kowr.gov.pl lub na stronie internetowej https://www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

REKLAMA 0011596542

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 413/3 o pow. 1,24 ha obręb Radogoszcz, gmina Lubań, KW nr JG1L/00019174/6
2. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w formie przetargu ustnego ograniczonego do rolników indywidualnych zgodnie z definicją art. 6 ustawy z dnia 11.04.2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2026 r. poz. 941 ze zm.).
3. Cena wywoławcza nieruchomości netto: **85.000,00 zł.**
4. Przetarg odbędzie się **17.11.2026 r. o godz. 10:00** w Urzędzie Gminy Lubań, ul. Dąbrowskiego 18, p. nr 1.
5. Wysokość wadium – **8.500,00 zł.**
6. Ogłoszenie o przetargu zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Lubań w Lubaniu przy ulicy Dąbrowskiego 18 oraz na tablicy ogłoszeń w miejscowości Radogoszcz, gmina Lubań. Ponadto zostanie zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Gminy Lubań i w BIP.
7. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Lubań w Lubaniu przy ul. Dąbrowskiego 18, Referat Drogownictwa, Rolnictwa i Środowiska p. nr 1, tel. 75 646 59 32.

eprasa.pl 6716d582b4

PRZYRODA

Dyniowe giganty w Ogrodzie Botanicznym. Monstrualna Dalia ważyła aż 691 kilogramów

Aneta Kolesińska, Tomasz Pawlak

We wrocławskim Ogrodzie Botanicznym można było w weekend zobaczyć dyniowe posągi i wystawę ozdobnych dyń. Jednym z najważniejszych punktów programu Święta Dyni był jednak konkurs na największy okaz. Były prawdziwe olbrzymy!

FOT. TOMASZ PAWLAK

23. Dolnośląski Festiwal Dyni we wrocławskim Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego rozpoczął się znakomicie. W niedzielę ogród przy ul. Sienkiewicza odwiedziło mnóstwo ludzi.

Wszyscy chcieli zobaczyć przede wszystkim największe dynie wyhodowane przez dolnośląskich ogrodników. W tym roku rywalizowało sześć dyń, a konkurs wygrała dynia Dalia, którą wyhodował Kamil Lis. Ważyła imponujące 691 kg i dała hodowcy pierwsze miejsce w konkursie. Na kolejnych miejscach znalazły się dynie:

2. Linda - 544,5 kg
3. Nikola - 231 kg
4. Jessie - 228 kg
5. Nela - 163 kg
6. Wiola - 138 kg

Jakim cudem dynie osiągają takie rozmiary? To zasługa specjalnej odmiany Cucurbita maxima, czyli dynia olbrzymia.

Ścieżki ogrodu są wypełnione dyniowymi rzeźbami. Co roku powstają zupełnie nowe, pomysłowe aranżacje, które warto zobaczyć na żywo.

Na terenie ogrodu nie brakuje też przeróżnych aktywności, warsztatów czy zabaw dla dzieci, m.in mogą postrzelać z łuków do dyń.

Znajdziemy tam również całą masę stoisk z przysmakami, dyniowymi wypiekami, swojskimi wyrobami czy warzywami. Główną rolę grają oczywiście dynie, są w ciastach, na rękodziełach czy ozdobach i dekoracjach.

Po festiwalu warto zajrzeć do ogrodu po zmroku: od poniedziałku rozpoczną się iluminacje dyniowych rzeźb. Będzie je można oglądać do 18 października. ©℗

FOT. TOMASZ PAWLAK

FOT. TOMASZ PAWLAK

REKLAMA 0011591482

Dojrzała jesień pełna blasku

W programie:
- wykłady najlepszych ekspertów
- inspirujące rozmowy o zdrowiu i aktywności
- sprawdzone sposoby na zdrową i szczęśliwą jesień życia

Zarejestruj się na:
www.gazetawroclawska.pl/jesien2026

Udział w Forum Seniora jest bezpłatny, ale wymaga wcześniejszej rejestracji. Liczba miejsc ograniczona!

Spotkajmy się we Wrocławiu 14.10 Hotel Śląsk

jesień 2026

FORUM seniora WROCŁAW

Partner Główny: PZU ZDROWIE

Partnerzy: m med GRUPA MEDYCZNA, MĘDRECKI WILK WSPÓLNICY, Creator

REKLAMA 0011590012

plus edukacja

- MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE
- SZKOŁY POLICEALNE
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

NABÓR LATO 2026
REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

ul. Wita Stwosza 15A/3 • Wrocław
tel. 71 727 50 32 • 71 727 50 33 • tel. kom. 506 637 218
wroclaw@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

- PROTETYK SŁUCHU • ORTOPTYSTKA • TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA • ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- OPIEKUN MEDYCZNY • TECHNIK MASAŻYSTA • PODOLOG • FLORYSTA
- TECHNIK ADMINISTRACJI • TECHNIK BHP • TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ELEKTRYK • TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK PROGRAMISTA • GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY

I WIELE INNYCH

eprasa.pl 6716d582b4

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 kosztuje nie więcej niż 6,97 zł, benzyny 98 – 7,85 zł, a oleju napędowego 8,06 zł

O TYM SIĘ MÓWI

Ataki uczniów-nożowników. Szkoły wciąż pod ścisłą kontrolą

Sto siedemnaście zatrzymanych osób. Zabezpieczone noże, maczety, pistolety na kulki, butelki z benzyną, śrubokręty, młotki, które młodzież próbowała wnosić do szkoły

Dorota Kowalska

Ostatnie wydarzenia w polskich szkołach – ataki nastolatków na swoich kolegów, nauczycieli i pracowników placówek, wielu rannych, jedna ofiara śmiertelna – zmobilizowały nie tylko służby, ale samych rodziców i uczniów.

Przypadki ze sobą niepowiązane

W niedzielę w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyła się specjalna odprawa z udziałem ministrów i służb.

– Dziś też są kontrole w szkołach i okolicach. Będziemy kontynuować te prace w kolejnych dniach – zapowiedział Donald Tusk.

W trakcie odprawy premier podkreślił, że „nie mamy do czynienia z żadną zorganizowaną na dużą skalę grupą ludzi (...), którzy mają plan, aby tworzyć poczucie zagrożenia".

– To są bardzo często zachowania spontaniczne, wynikające głównie z aktywności w sieci – tłumaczył Tusk. Dodał, że w ostatnich latach zarówno w Polsce, jak i na całym świecie odnotowywany jest wzrost „fascynacji przemocą". W sieci aktywna jest chociażby grupa młodych ludzi poszukujących treści nazistowskich związanych z przemocą z czasów II wojny światowej. Zdaniem premiera to groźne zjawisko cywilizacyjne, bo przemoc pojawia się w coraz bardziej widoczny sposób także w grach popularnych zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych.

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Krzysztof Gawkowski, Donald Tusk i Marcin Kierwiński podczas odprawy w siedzibie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Również Marcin Kierwiński, szef MSWiA potwierdził, że w przypadku czterech najgłośniejszych przypadków aktów agresji z ostatniego tygodnia, służby nie znalazły „jakichkolwiek związków pomiędzy tymi przypadkami". Nie wydaje się, żeby te osoby w jakikolwiek sposób się kontaktowały, choć śledczy cały czas to sprawdzają.

– Mamy do czynienia z bardzo ponurą modą na przemoc. W bardzo wielu miejscach mamy sygnały, że rodzice włączają się w akcje kontrolowania, co oglądają ich dzieci w sieci – mówił szef rządu.

Zatrzymani to głównie nastolatkowie

Marcin Kierwiński poinformował, że w ostatnich dniach skontrolowano prawie 65 tys. placówek oświatowych, zatrzymano 117 osób. W akcji brało udział blisko 40 tys. policjantów.

– Sprawy kierowane są do prokuratury lub sądów rodzinnych. Zatrzymane osoby są głównie w wieku 13-19 lat. Choć zdarzały się osoby młodsze – przekazał.

Minister Kierwiński zapowiedział, że stan kontroli w szkołach będzie „utrzymywane, do kiedy będzie to potrzebne".

Na odprawie głos zabrał również komendant główny policji gen. Marek Boroń. Wiadomo, że podczas przeszukań w domach młodych ludzi mundurowi zabezpieczyli 110 niebezpiecznych przedmiotów: noże, maczety, pistolety na kulki, butelki z benzyną, zaostrzone przedmioty, śrubokręty, młotki. Takie przedmioty młodzież próbowała wnosić do szkoły.

Obecny na naradzie minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski podkreślił, że od czwartku służby działają w trybie alarmowym.

– Wszystkie aktywności, które pojawiają się w sieci, bez względu na to, czy dotyczą naśladownictwa, czy rosnącego zainteresowania subkulturami związanymi z grupami zbrodniczymi, są monitorowane i zgłaszane bezpośrednio policji – mówił.

Minister poinformował, że w ostatnich godzinach zablokowano konta gloryfikujące sprawcę czwartkowej zbrodni. Zaapelował, by nie tworzyć podobnych profili i nie naśladować sprawcy. **PAP**

WARSZAWA

Planowano zamach na premiera i szefa MON?

oprac. Karolina Wrońska

– Mówimy o dużym prawdopodobieństwie spełnienia tych gróźb – powiedział w niedzielę rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, odnosząc się do informacji służb ws. planowanego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Karolina Gałecka, rzeczniczka MSWiA, przekazała, że informacja o potencjalnym zamachu trafiła do policji od Służby Ochrony Państwa.

– Oni pierwsi weryfikują te informacje, zebrane informacje przekazują do policji. Policja swoimi źródłami, swoimi kanałami, próbuje to wyjaśnić, zweryfikować i uprawdopodobnić. Mówimy o dużym prawdopodobieństwie spełnienia tych gróźb – zastrzegł Dobrzyński. Przekazał, że dalsze czynności, które będą podejmować służby, zostały ustalone podczas niedzielnego spotkania. – Sprawę traktujemy niezmiernie, wręcz śmiertelnie poważnie – dodał. **PAP**

GORZÓW WIELKOPOLSKI

Bosak proponuje „tachografy" dla lekarzy

oprac. Karolina Wrońska

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak przedstawił w sobotę pomysły, jakie ma Konfederacja na poprawę sytuacji w ochronie zdrowia.

Podczas konferencji w Gorzowie Wlkp. Bosak mówił, że aby realnie kontrolować pracę lekarzy, na dyżurach powinny zostać wprowadzone „tachografy" dla medyków. Przypomniał, że Konfederacja postuluje także zwiększenie liczby miejsc na studiach medycznych, a w szczególności specjalizacjach lekarskich.

– System szkolnictwa wyższego lekarskiego musi szkolić w pierwszej kolejności lekarzy dla Polaków. Jak się popatrzy na zdjęcia niektórych nowych roczników na wydziałach lekarskich, to można się zastanowić, czy to jakaś międzynarodowa szkoła założona przez ONZ, czy to polska uczelnia – powiedział Bosak.

Dodał, że lekarze, którzy wyemigrują, powinni być zobowiązani do zwrotu kosztów ich wykształcenia na polskich uczelniach. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Policja poszukuje sprawcy ataku z nożem w autobusie

Stołeczna policja poszukuje nożownika, który w sobotę późnym wieczorem zaatakował dwie osoby w autobusie na Bielanach. Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 23.23 w sobotę, że w autobusie miejskim linii 755 doszło do ataku nożownika. Poszkodowani zostali dwaj mężczyźni, którzy z niezagrażającymi życiu ranami trafili do szpitala. Policjanci wstępnie wytypowali sprawcę, trwają jego poszukiwania.

Wielkopolskie

Kierowca potrącił dwie rowerzystki. Jedna nie żyje

W niedzielny poranek 20-letni kierowca w miejscowości Ziemin (pow. grodziski, woj. wielkopolskie) potrącił dwie prawidłowo jadące poboczem rowerzystki. – W wyniku odniesionych obrażeń zmarła 20-letnia rowerzystka, a 27-letnia kobieta w stanie ciężkim została przetransportowana śmigłowcem LPR do szpitala – przekazała mł. asp. Katarzyna Wolna z policji w Grodzisku Wielkopolskim. Kierowca był trzeźwy.

Polityka

Michał Kołodziejczak zawieszony

– Były wiceminister rolnictwa Michał Kołodziejczak został zawieszony w prawach członka klubu Koalicji Obywatelskiej – poinformował szef klubu KO Zbigniew Konwiński. W piątek rano Kanał Zero podał, że byłe współpracownice Kołodziejczaka oskarżają go o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie ich do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, iż polityk temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Wszystko, co zakazane w życiu realnym, powinno być zakazane w internecie. (...) Ta zasada powinna obowiązywać w internecie, szczególnie że w internecie żyją dziś dzieci.

ROBERT BIEDROŃ
europoseł Lewicy

eprasa.pl 6716d582b4

ARABIA SAUDYJSKA

Arabia Saudyjska w szoku. Po uderzeniu Huti na lotnisko w Rijadzie wielu zabitych

Grzegorz Kuczyński

Co najmniej 12 osób zginęło, a ponad 300 zostało rannych w ataku na międzynarodowe lotnisko w Rijadzie. Był to najkrwawszy atak w królestwie od ponad dekady, a wspierani przez Iran Huti eskalują kampanię, którą rozpoczęli tego lata.

Naoczny świadek na lotnisku poinformował, że widział eksplozję, a następnie wiele osób leżących rannych na ziemi wewnątrz budynku. Widziano kilkanaście karetek pogotowia pędzących w kierunku obiektu. Ranny pasażer powiedział agencji Reuters, że widział, jak coś przeleciało po niebie na zewnątrz lotniska, zanim zawaliła się część sufitu w pobliżu bramki odlotowej.

Wśród ofiar śmiertelnych trzeciego w ciągu tygodnia ataku na lotnisko znalazło się czterech Saudyjczyków, dwie osoby z Bangladeszu oraz po jednej osobie ze Stanów Zjednoczonych, Jordanii, Palestyny, Syrii, Sudanu i Egiptu – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego. Według najnowszych danych rannych zostało 309 osób – podali urzędnicy.

Szpitale zostały zalane rannymi przywiezionymi karetkami i helikopterami; niektórzy z nich znajdowali się w stanie krytycznym po ataku, który nastąpił bez ostrzeżenia.

Dwa poprzednie ataki na Międzynarodowe Lotnisko im. Króla Khalida w tym tygodniu spowodowały śmierć czterech osób i poważne uszkodzenia saudyjskiego samolotu pasażerskiego zaparkowanego na płycie lotniska.

Ataki te ujawniły słabe punkty saudyjskich zdolności obronnych w trakcie prowadzonej przez ten kraj kampanii powietrznej przeciwko Huti, mającej na celu wsparcie wojny lądowej prowadzonej przez rząd jemeński przeciwko tej wspieranej przez Iran grupie.

W sobotę wszystkie loty zostały przekierowane z Rijadu, a działalność lotniska obsługującego miasto liczące 8 milionów mieszkańców została zawieszona – poinformował saudyjski urząd lotnictwa cywilnego.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Gęsty czarny dym i płomienie unoszące się z pożaru na lotnisku w Rijadzie

USA

Trump niezadowolony z ataków Ukrainy na rosyjskie rafinerie

Grzegorz Kuczyński

Prezydent USA Donald Trump wyraził opinię, że Ukraina potrzebuje nowego prezydenta, ponieważ Wołodymyr Zełenski nie chce zaprzestać ataków na rosyjskie rafinerie. Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał telefonicznie z Putinem i że USA dogadały się z Rosją ws. dostaw oleju napędowego.

Trump zarzucił Zełenskiemu, że atakując rosyjskie rafinerie, przysparza problemów całemu światu.

– Dobrze by było, gdyby przestał. [...] Ukraina potrzebuje nowego przywódcy, który potrafi zawrzeć porozumienie – powiedział Trump dziennikarzom przed Białym Domem.

– Powiedzieliśmy mu: możesz robić z Rosją, co chcesz, ale nie atakuj rafinerii, bo to stwarza problemy dla całego świata. [...] Mógłby zawrzeć wiele porozumień, ale z jakiegoś powodu tego nie robi – kontynuował Trump, dla którego przed listopadowymi wyborami uzupełniającymi do Kongresu problemem są ceny paliw w USA, które wzrosły przede wszystkim z powodu wojny z Iranem.

Zełenski ostro o umowie Trump – Putin

Dzień wcześniej Trump ogłosił, że rozmawiał przez telefon z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, a ten obiecał mu, że Rosja może rozpocząć dostawy oleju napędowego do USA i na rynek światowy. Ministerstwo Finansów USA natychmiast ogłosiło wydanie Rosji tymczasowej licencji na dostawy, a już w sobotę rosyjskie władze oświadczyły, że częściowo znoszą zakaz eksportu oleju napędowego.

FOT. JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP/EAST NEWS

Prezydent Trump znów jest w konflikcie z prezydentem Zełenskim. W wystąpieniu zasugerował, że Ukraina powinna zmienić przywódcę

Wołodymyr Zełenski, który zazwyczaj stara się nie sprzeciwiać się bezpośrednio Trumpowi i nie krytykować go, tym razem zareagował ostro, stwierdzając, że zezwolenie Rosji na sprzedaż produktów naftowych to prezent dla Putina i „inwestycja w wojnę".

– Każde złagodzenie sankcji wobec Rosji bez jasnego i długoterminowego porozumienia z Rosją w sprawie deeskalacji konfliktu stanowi oczywistą słabość. Sprzyja to Rosji, co sprawi, że będzie ona zabijać więcej osób, walczyć dłużej, jeszcze mniej szanować Amerykę oraz spowoduje jeszcze większe straty i szkody dla świata – powiedział prezydent Ukrainy.

Demonstracyjna decyzja ukraińskiej delegacji

W sobotę w Miami zakończyły się przedwcześnie rozmowy delegacji z Ukrainy, UE i USA. Planowano, że potrwają one dwa dni, ale, jak poinformował prasę doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn, delegacja ukraińska już wraca do domu.

Według informacji gazety „Financial Times" ukraińska delegacja skróciła swoją podróż do USA właśnie z powodu porozumienia Trumpa z Putinem w sprawie dostaw rosyjskiego oleju napędowego na rynek światowy – oświadczenie amerykańskiego przywódcy zaskoczyło przedstawicieli Kijowa.

Jak poinformowały źródła gazety, przedstawiciele USA podczas spotkania domagali się zaprzestania ataków na rosyjskie rafinerie ropy naftowej, grożąc, że w przeciwnym razie wstrzymają wymianę danych wywiadowczych niezbędnych do przeprowadzania ataków na terytorium Rosji.

UKRAINA

Władze Kramatorska zdecydowały o przymusowej ewakuacji dzieci

oprac. Anna Nagel

Po czwartkowym ataku wojsk rosyjskich na Kramatorsk, w których zginęło 35 osób, lokalne władze podjęły decyzję o rozszerzeniu strefę przymusowej ewakuacji dzieci ze szczególnie zagrożonych obszarów miasta.

„Sytuacja bezpieczeństwa się pogarsza, a czekanie, aż zagrożenie dotrze bezpośrednio do waszego domu, oznacza zbyt duże ryzyko, szczególnie gdy chodzi o dzieci. Apelujemy do rodziców, by nie zwlekali. Ewakuacja ratuje życie!" – napisały władze Kramatorska w serwisach społecznościowych.

Dzieci będą ewakuowane w towarzystwie rodziców, osób ich zastępujących lub przedstawicieli ustawowych. Będzie im zapewniona pomoc.

„Ewakuowanym zapewniona zostanie pomoc na każdym etapie: od wyjazdu, przez dotarcie do punktu przyjęć, po zakwaterowanie w bezpieczniejszych regionach. Wszystkie decyzje podejmujemy w jednym celu – aby nie dopuścić do kolejnych ofiar wśród dzieci" – podkreślają władze Kramatorska.

W czwartek wojska rosyjskie zaatakowały przy użyciu kierowanej bomby szybującej dwa autobusy rejsowe w Kramatorsku, wskutek czego zginęły 33 osoby, a 18 zostało rannych. Po ataku w Kramatorsku i pobliskim Słowiańsku zawieszono działanie transportu publicznego. W tym samym dniu, w kolejnym ataku Rosji, zginęły jeszcze dwie osoby.

PAP

WATYKAN

Papież Leon XIV przejdzie operację guzka w płucu

oprac. Anna Nagel

Papież Leon XIV powiedział w niedzielę wiernym, że lekarze wykryli u niego guzek w płucu w początkowej fazie i dlatego za ich radą podda się w najbliższych dniach operacji jego usunięcia.

Na zakończenie spotkania z wiernymi na południowej modlitwie Anioł Pański papież ogłosił:

Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany. Lekarze uznali, że wskazana jest interwencja chirurgiczna. Dlatego, zgodnie z ich zaleceniami, zdecydowałem się na operację, aby go usunąć. Zabieg jest już zaplanowany na najbliższe dni. Dziękuję Wam za duchową bliskość i powierzam się Waszej modlitwie – powiedział Leon XIV.

Jak poinformował rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Matteo Bruni, zabieg jest zaplanowany „na pierwsze dni przyszłego tygodnia, a przewidywany czas hospitalizacji po operacji wynosi około tygodnia". Mówi się, że zabieg zostanie przeprowadzony w klinice Gemelli.

Wcześniej Watykan ogłosił, że w dniach od 6 do 17 listopada Leon XIV odwiedzi Urugwaj, Argentynę i Peru. Nie ma jeszcze informacji, czy termin ten zostanie potwierdzony. Także w niedzielę papież mówił wiernym o tym, że odwiedzi Peru.

Leon XIV ma 71 lat. Papieżem został w maju 2025 roku. **PAP**

eprasa.pl 6716d582b4

PROGRAMOWO

G. 20:00

Droga Anglio

HBO

Jest rok 2016. Drużyna Anglii od lat już boryka się z problemami. Selekcjoner Gareth Southgate (Joseph Fiennes), nękany myślą, że wraz z zespołem zaliczają same porażki i nadziei na poprawę nie widać, sięga po, zdaniem niektórych, kontrowersyjne rozwiązanie. Postanawia zwrócić się po wsparcie do psycholog Pippy Grange (Jodie Whittaker). Liczy, że pod jej skrzydłami uda się zmienić mentalność graczy, a przede wszystkim – że dołają pokonać strach przed rzutami karnymi. Robi jeszcze jeden ruch, który nie wszystkim się początkowo podoba. Przed turniejem Euro w czerwcu 2021 roku pisze otwarty list do kibiców, który tytułuje „Droga Anglio" i tłumaczy w nim presję oraz oczekiwania ciążące na piłkarzach.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Celina kontynuuje działania w sprawie Justina, co budzi niezadowolenie Łukasza. Ostatecznie Brońska przekazuje dowody komisarzowi Majakowi, zwracając się do funkcjonariusza z prośbą o interwencję i pomoc. Z kolei Daniel – zdeterminowany, by zagwarantować bezpieczeństwo synowi – decyduje się na radykalny krok. Porywa i więzi Adama, kłopotliwego lokatora z domu Pyrków. Weronika i Błażej próbują pogodzić obowiązki zawodowe z opieką nad matką Modrzyckiego. Choć początkowe efekty tych starań nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, zaangażowanie Ciesielskiej ostatecznie skłania seniorkę do zmiany nastawienia i okazania dziewczynie sympatii.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Po wyprowadzce Rogowskiego Maria jest pełna wątpliwości. Kobieta nie umie odpędzić się od jednej myśli. Waha się, czy jednak nie dać mężowi kolejnej szansy – zwłaszcza, że ukochany deklaruje, że jest gotów pójść na terapię. Barbara też namawia córkę, by Arturowi wybaczyła. Rysą na szkle jest nagły przyjazd Joanny. Kobieta przyjeżdża nagle do Grabiny i żąda od Rogowskiej, by... pozwoliła mężowi odejść! To stanowi zarzewie kolejnych awantur, bo gdy o wszystkim dowiaduje się Paweł, o mało nie rzuca się na Rogowskiego z pięściami. W finale Zduński odkrywa, że Dominik Walat znów wyszedł z aresztu i jest o krok od wybuchu. W chwili kryzysu chłopaka jak zwykle wspiera Agnes pilnując, by nie popełnił błędu, który mógłby zniszczyć jego życie. Tymczasem Mateusz znów pomaga Majce i spędza z dziewczyną szalony dzień w Kozienicach.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Tadeusiak konfrontuje zeznania Kalskiej i jej córki przed panią prokurator. Ewelina wciąż utrzymuje, że to ona dźgnęła nożem męża. Robert chce, by zademonstrowała jak go zraniła, a później o to samo prosi Jagodę. Sprawa jest jasna, bo biegli są pewni, że Kalskiemu cios zadała osoba leworęczna. Mańkutem jest Jagoda, zatem Ewelina składała fałszywe zeznania. A na to jest przecież paragraf... Monika dziękuje tacie – dzięki niemu mogli zapłacić niemały zadatek na wymarzone mieszkanie. Szczęśliwi Cieślikowie jadą tam i zostają niezbyt miło powitani przez starszą panią mieszkającą naprzeciwko. Nie psuje im to radości i chęci na seks w ich nowym domu... Po wyjściu Cieślików sąsiadka wchodzi do ich mieszkania jak do siebie – z własnym kompletem kluczy! Marta ogląda w telewizji program, którego prowadzenie zbojkotowała. Fabian i Judyta goszczą szarlatana leczącego nowotwory głodówkami. Nieoczekiwanie Krawiec kompletnie zmienia nastawienie i... ośmiesza gościa! Judyta jest totalnie zaskoczona, co wygląda na wizji jak brak przygotowania. Po programie Fabian ją przeprasza i próbuje pocałować!

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Oliwia i Alka jadą na działkę. Myśli nastolatki zajmuje jednak zgoła co innego, niż piękno natury wokół niej. Oliwka coraz bardziej martwi się o znikającego Davide i o zdjęcia, które ukrywa przed matką. Nie wytrzymuje tego napięcia i decyduje się na konkretne ruchy. Nie mogąc się sama z tym uporać, w końcu pokazuje fotografie Zośce. Pada również trudne pytanie zadane wprost: czy ojciec naprawdę je kochał i czy zamierzał je zostawić? W tych kilku słowach, pozornie prostych, zawarty jest potężny ładunek emocjonalny, z którym każda z nich musi zmierzyć się i razem, i osobno. Matka i córka wciąż bowiem mają problem z zaakceptowaniem, że ich ukochany mąż i tata de facto je oszukiwał, w żywe oczy kłamiąc. Co jeszcze więc było nieprawdą: każde „kocham" wypowiedziane do żony, do córki? Odpowiedź nie jest prosta.

eprasa.pl 6716d582b4

KRZYŻÓWKA NR 157

Poziomo:

1) sportowa organizacja lotnicza,
5) kawałek tkaniny, ściereczka,
9) stolica Łotwy,
10) przenośny odtwarzacz MP3,
12) jednostka natężenia oświetlenia,
14) trudno topliwy metal szlachetny,
15) personel sklepu, zespół,
17) miasto na Górnym Śląsku w dorzeczu Wisły,
18) kosmaty koc na konia,
21) okrągłe okno charakterystyczne dla gotyku,
23) fioletowa krzewinka leśna,
28) krakowski kabaret założony przez Piotra Skrzyneckiego,
29) polski serial komediowy z podwójną rolą Cezarego Żaka,
32) odcinek drogi bez zakrętów,
36) miłośnik pięknych rzeczy,
37) na biwaku zastępuje kołdrę,
38) kierunek w sztuce po renesansie,
39) łagodzi wstrząsy w pojeździe,
40) uczeń kończący szkołę średnią.

Pionowo:

1) … Hitchcock, reżyser filmu „Ptaki”,
2) sposób zapisu obrazu cyfrowego,
3) ostrze broni siecznej,
4) przepływa przez Bydgoszcz,
5) grupa przestępcza Egona Olsena,
6) imię Holoubka, aktora z filmu „Prawo i pięść”,
7) wiosenny kwiat, żonkil,
8) najsłynniejsze *pueblos blancos* hiszpańskiej Andaluzji,
11) podawany w szarym sosie,
13) miejsce postoju karawany,
16) polowe w wojskowym namiocie,
19) wrocławski kabaret,
20) Andrzej, reżyser serialu „Czarne chmury”,
22) angielski, dwukołowy pojazd konny,
24) szeroki brzeg sombrera,
25) głębia oceanu, topiel,
26) uchwyt przy dzbanie,
27) konkurencja w strzelectwie sportowym,
29) „Dyskobol” lub „Myśliciel”,
30) stan pierwotny środowiska,
31) Biskajska lub Botnicka,
33) „… Pelikana”, film z rolą Julii Roberts,
34) Wit, twórca „Ołtarza mariackiego”,
35) rzymska bogini świtu.

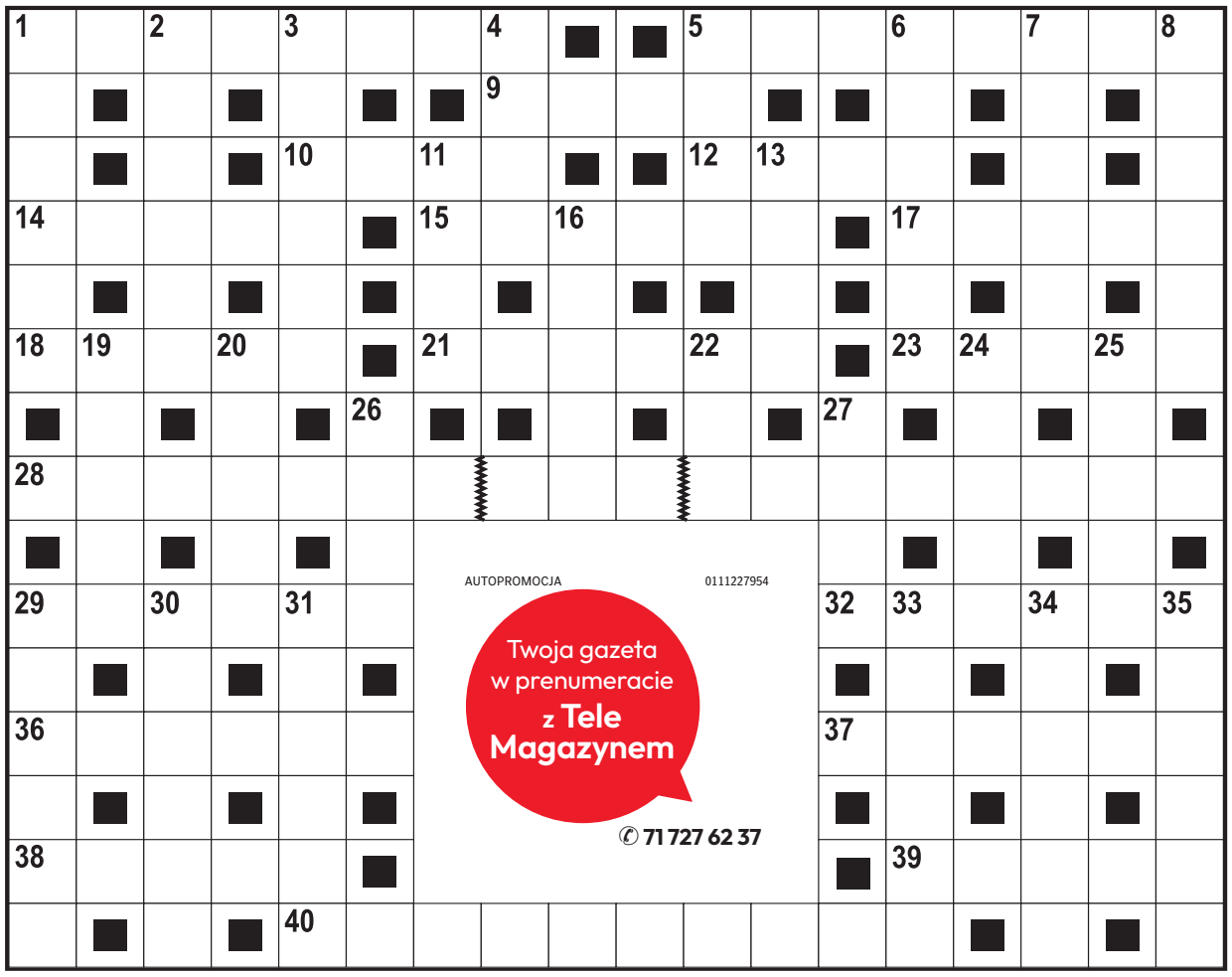

AUTOPROMOCJA 0111227954
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
71 727 62 37

ROZWIĄZANIE NR 156

H	I	B	I	S	K	U	S	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K
E	■	I	■	A	■	■	C	Y	D	R	■	■	A	■	E	■	U
S	■	S	■	L	U	T	Y	■	■	A	M	U	R	■	M	■	R
T	U	S	Z	A	■	O	Z	D	O	B	A	■	Z	A	S	P	A
I	■	A	■	M	O	R	O	■	■	E	R	I	E	■	T	■	N
A	G	U	T	I	■	T	R	Z	A	S	K	■	C	H	A	R	T
■	Ó	■	W	■	O	■	Y	■	■	K	■	S	■	O	■	Y	■
U	R	N	A	■	M	A	K	S	B	A	U	M	■	M	O	D	A
■	K	■	R	■	Y							O	■	A	■	E	■
R	A	C	Z	E	K							G	Ó	R	A	L	E
E	■	Z	■	P	■							■	S	■	L	■	K
K	R	E	C	I	K							Ż	E	L	I	W	O
O	■	S	■	Z	■							■	M	■	A	■	L
R	I	N	G	O	■							■	K	O	N	G	O
D	■	E	■	D	A	L	T	O	N	I	S	T	A	■	S	■	G

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

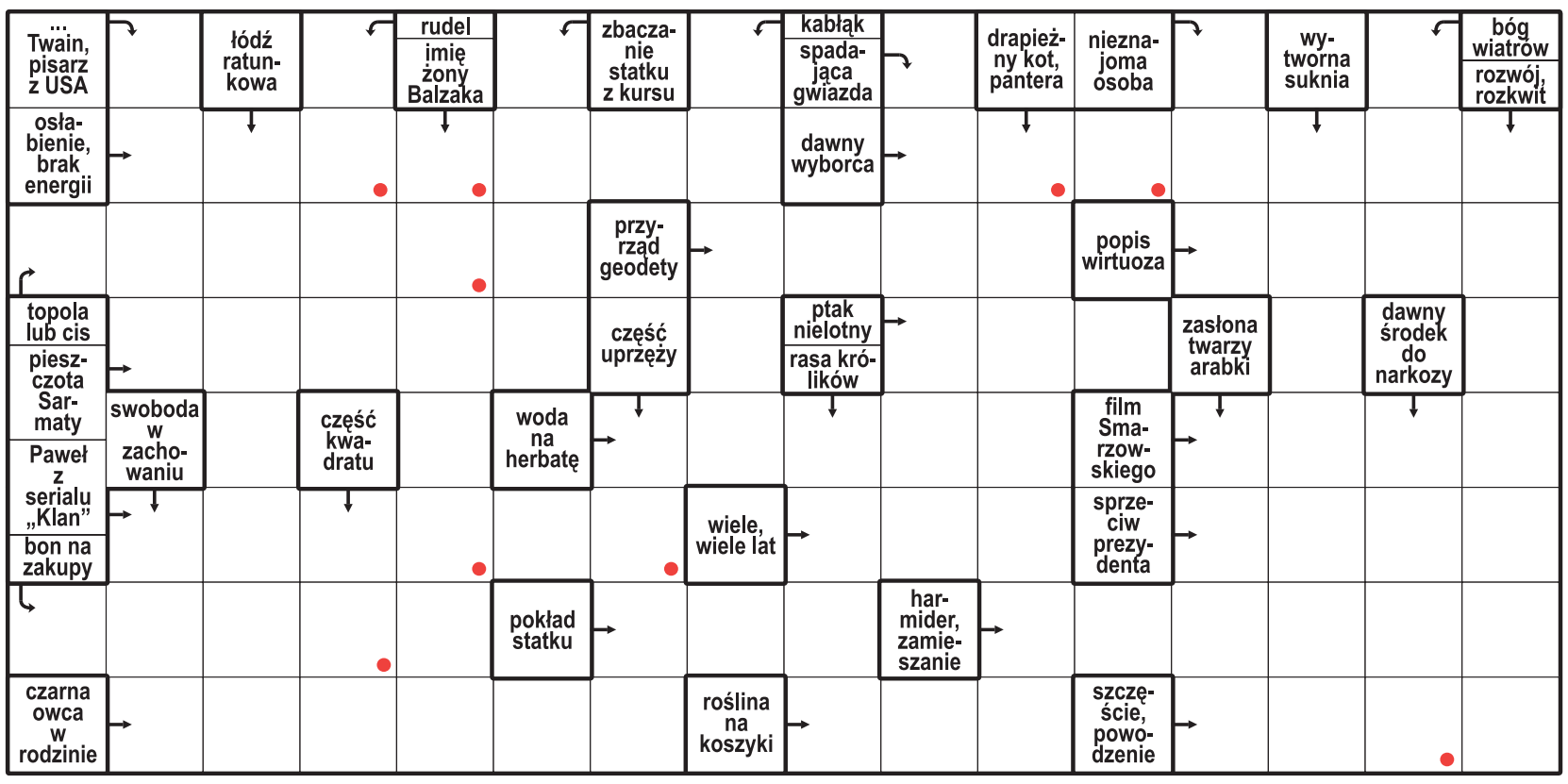

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TELEWIZOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać problem.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na cierpliwość i harmonię. Horoskop na dziś mówi, że miły gest bliskiej osoby poprawi Ci humor.

Baran (21.03 - 19.04)
Dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że przyniesie Ci ciekawą propozycję.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i zadbać o siebie. Spokojna rozmowa z bliskimi przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać okazję i zabłysnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobna zmiana planów otworzy nowe możliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj życiowej równowagi. Horoskop dzienny zapowiada, że uśmiech poprawi Twoje relacje z otoczeniem.

Panna (23.08 - 22.09)
Odważna decyzja otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Spokojne podejście pomoże rozwiązać sprawę. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na szczerość.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny radzi wykorzystać kreatywność i nie bać się zmian.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zadbaj o emocje. Horoskop na dziś mówi, że chwila ciszy pomoże odzyskać wewnętrzną równowagę.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi przejąć inicjatywę.

eprasa.pl 6716d582b4

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DOMY - KUPIĘ

DOM blisko Wrocławia 500-185-254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

Elektryk złota rączka 516-932-697

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Pracę szybciej znajdziesz niż szukałeś

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Wrocławia
ul. św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011596317

Prezydent Miasta Legnicy

ogłasza, że 19.11.2026 r. odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w Legnicy przy ul. Piastowskiej 10

Adres nieruchomości Numer księgi wieczystej Charakter zabudowy	Oznaczenie nieruchomości w operacie ewidencji gruntów Numer i położenie lokalu	Skład lokalu Powierzchnia	Cena lokalu (w tym gruntu) Wadium
Legnica, ul. Piastowska 10 KW nr LE1L/00040032/1 Budynek mieszkalno-usługowy, 5-kondygnacyjny, teren uzbrojony	Dz. nr 731 o pow. 259 m², obręb Fabryczna Lokal mieszkalny nr 7 na III piętrze	2 pokoje, kuchnia, przedpokój, wc 56,20 m²	200.000,00 zł /6.700,00 zł/ 40.000,00 zł

Lokal i grunt przeznaczony do sprzedaży na własność.

Przetarg odbędzie się 19.11.2026 r. o godz. 12.00
w lokalu Wydziału Aktywności Lokalnej i Promocji Miasta Legnica, Rynek 19

Szczegółowych informacji na temat ww. nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami - tel. 76 72 12 303 oraz warunków przetargu - Wioletta Mazur - tel. 76 72 12 301.
Pełne ogłoszenie zamieszczono na www.legnica.eu. w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Legnica.

REKLAMA 0011596320

Prezydent Miasta Legnicy

ogłasza, że 19.11.2026 r. odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 11 położonego w Legnicy przy al. Dmowskiego 8

Adres nieruchomości Numer księgi wieczystej Charakter zabudowy	Oznaczenie nieruchomości w operacie ewidencji gruntów Numer i położenie lokalu	Skład lokalu Powierzchnia	Cena lokalu (w tym gruntu) Wadium
Legnica, al. Dmowskiego 8 KW nr LE1L/00042605/3 Budynek mieszkalny, pięciokondygnacyjny, teren uzbrojony	Dz. nr 767 o pow. 375 m², obręb Kartuzy Lokal mieszkalny nr 11 na IV piętrze	Pokój, kuchnia, w.c., piwnica nr 11 Powierzchnia 33,10 m² i 1,30 m²	75 000,00 zł /11 100,00 zł/ 15 000,00 zł

Lokal i grunt przeznaczony do sprzedaży na własność.

Przetarg odbędzie się 19.11.2026 r. o godz. 11.00
w lokalu Wydziału Aktywności Lokalnej i Promocji Miasta, Legnica, Rynek 19.

Szczegółowych informacji na temat ww. nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami - Tomasz Kaczmarek, tel. 76/72-12-303, pokój 312, III p. oraz warunków przetargu - Wioletta Mazur, tel. 76/72-12-301.
Pełne ogłoszenie zamieszczono na www.legnica.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Legnica.

REKLAMA 0011596323

Prezydent Miasta Legnicy

ogłasza, że 19.11.2026 r. odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w Legnicy przy ul. Głogowskiej 65

Adres nieruchomości Numer księgi wieczystej Charakter zabudowy	Oznaczenie nieruchomości w operacie ewidencji gruntów Numer i położenie lokalu	Skład lokalu Powierzchnia	Cena lokalu (w tym gruntu) Wadium
Legnica, ul. Głogowska 65 KW nr LE1L/00067196/3 Budynek mieszkalny, pięciokondygnacyjny, teren uzbrojony	Dz. nr 774 o pow. 283 m², obręb Czarny Dwór Lokal mieszkalny nr 6 na II piętrze	2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój, piwnica nr 6 Powierzchnia 59,10 m² i 8,70 m²	190 000,00 zł /18 000,00 zł/ 38.000,00 zł

Lokal i grunt przeznaczony do sprzedaży na własność.

Przetarg odbędzie się 19.11.2026 r. o godz. 10.00
w lokalu Wydziału Aktywności Lokalnej i Promocji Miasta Legnica, Rynek 19

Szczegółowych informacji na temat ww. nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami - Tomasz Kaczmarek - tel. 76 72 12 303, pokój 312 III p. oraz warunków przetargu - Wioletta Mazur - tel. 76 72 12 301.
Pełne ogłoszenie zamieszczono na www.legnica.eu. w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Legnica.

REKLAMA 0011595646

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 12.10.2026 roku do dnia 2.11.2026 roku) **wykaz nr 76/2026** obejmujący najem lokalu użytkowego nr U1 o pow. 21,93 m², położonego przy ul. Orzeszkowej 26-40 (brama 32) w Zgorzelcu, woj. dolnośląskie, działka nr 67/7, AM-3, obręb XI.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28 lub pod nr tel. 71/710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32 • 50-984 Wrocław
tel. 71 710 72 00 • fax 71 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011596318

Prezydent Miasta Legnicy

ogłasza, że 19.11.2026 r. odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w Legnicy przy ul. Wrocławskiej 131

Adres nieruchomości Numer księgi wieczystej Charakter zabudowy	Oznaczenie nieruchomości w operacie ewidencji gruntów Numer i położenie lokalu	Skład lokalu Powierzchnia	Cena lokalu (w tym gruntu) Wadium
Legnica al. Wrocławska 131 KW Nr LE1L/00091111/1 Budynek mieszkalny, pięciokondygnacyjny, teren uzbrojony	Dz. nr 21 o pow. 263 m², obręb Wrocławskie Przedmieście Lokal mieszkalny nr 6 na I piętrze	Pokój z aneksem kuchennym Powierzchnia 12,03 m²	45 000,00 zł /3 000,00 zł/ 9.000,00 zł

Lokal i grunt przeznaczony do sprzedaży na własność.

Przetarg odbędzie się 19.11.2026 r. o godz.11.30
w lokalu Wydziału Aktywności Lokalnej i Promocji Miasta Legnica, Rynek 19

Szczegółowych informacji na temat ww. nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami - Tomasz Kaczmarek -tel. 7672-12-303, pokój 312 III p. oraz warunków przetargu -Wioletta Mazur- tel. 7672-12-301.
Pełne ogłoszenie zamieszczono na www.legnica.eu. w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Legnica.

REKLAMA 0011596322

Prezydent Miasta Legnicy

ogłasza, że 19.11.2026 r. odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w Legnicy przy al. Rzeczypospolitej 107

Adres nieruchomości Numer księgi wieczystej Charakter zabudowy	Oznaczenie nieruchomości w operacie ewidencji gruntów Numer i położenie lokalu	Skład lokalu Powierzchnia	Cena lokalu (w tym gruntu) Wadium
Legnica al. Rzeczypospolitej 107 KW Nr LE1L/00044040/8 Budynek mieszkalny, trzykondygnacyjny, teren uzbrojony	Dz. nr 279 o pow. 250 m², obręb Winiary Lokal mieszkalny nr 6 na II piętrze	Pokój, kuchnia ze spiżarką, w.c., przedpokój, piwnica nr 6 Powierzchnia 46,70 m² i 4,90 m²	150 000,00 zł /19 700,00 zł/ 30.000,00 zł

Lokal i grunt przeznaczony do sprzedaży na własność.

Przetarg odbędzie się 19.11.2026 r. o godz. 10.30
w lokalu Wydziału Aktywności Lokalnej i Promocji Miasta Legnica, Rynek 19

Szczegółowych informacji na temat ww. nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami - Tomasz Kaczmarek - tel. 7672-12-303, pokój 312 III p. oraz warunków przetargu - Wioletta Mazur - tel. 7672-12-301.
Pełne ogłoszenie zamieszczono na www.legnica.eu. w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Legnica.

REKLAMA 0011596180

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ

informuje o ogłoszeniu czwartego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy Środa Śląska

1. Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości gruntowe niezabudowane: położone we wsi Ogrodnica przeznaczone pod zabudowę mieszaną - mieszkaniową oraz usługowo-gospodarczą
   – działka nr 52/4 AM-1 o pow. 0,1275 ha, cena wywoławcza 90.232,00 zł + podatek VAT w wysokości 23%, wysokość wadium 10.000,00 zł
   – działka nr 52/6 AM-1 o pow. 0,1227 ha, cena wywoławcza 86.835,00 zł + podatek VAT w wysokości 23%, wysokość wadium 10.000,00 zł
   dla których Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej prowadzi księgę wieczystą WR1S/00040399/2.
   Pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż w/w nieruchomości odbył się 29.05.2025 r.
   Drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż w/w nieruchomości odbył się 28.10.2025 r.
   Trzeci ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż w/w nieruchomości odbył się 24.03.2026 r.
   Wadium należy wpłacić do dnia 12.11.2026 r. na konto Gminy Środa Śląska – Bank Spółdzielczy w Środzie Śląskiej Nr 47 9589 0003 0002 8668 2000 0370.
2. **Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej (ratusz) pl. Wolności 1 w dniu 19.11.2026 r. o godz. 12.00.**
3. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
   – na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej przy pl. Wolności 5,
   – na stronach internetowych: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl
4. Szczegółowe informacje o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pok. nr A-6, tel. 71 39 60 732.

REKLAMA 0011596411

BURMISTRZ NOWOGRODŹCA

59-730 Nowogrodziec, ul. Rynek 1
tel. 75 738 06 60 I urzad@nowogrodziec.pl I www.nowogrodziec.pl

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

Burmistrz Nowogrodźca informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Rynek 1 w Nowogrodźcu w dniu 12.10.2026 r. zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.

eprasa.pl 6716d582b4

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Dwa karne przeciwko Zagłębiu w spotkaniu z Cracovią. Bolesna porażka Miedziowych
str. 14

KOSZYKÓWKA

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Ślęza Wrocław lepsza od mistrza z Lublina! Udany rewanż 1KS-u za Superpuchar Polski
str. 17

KOSZYKÓWKA

Prezes Śląska Wrocław Michał Mazur opowiada nam o transferach, finansach i celach drużyny na sezon 2026/27
str. 18-19

Śląsk Wrocław bez argumentów w starciu z Lechem Poznań. WKS stać było tylko na honorowe trafienie Grzegorza Tomasiewicza

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Srogie lanie od mistrza Polski. Śląsk Wrocław w obecności blisko 34 tys. kibiców na Tarczyński Arenie przegrał z Lechem Poznań 1:4
str. 15

eprasa.pl 6716d582b4

PIŁKA NOŻNA

Dwa karne i bolesna końcówka. Sędziowie pomogli Cracovii

Piłkarze Zagłębia Lubin w meczu 10. kolejki PKO BP Ekstraklasy prowadzili w Krakowie po bramce Aleksa Ławniczaka, ale wracają bez punktów. Cracovia wygrała 3:1, a dwie z bramek zdobyła z rzutów karnych. Jeden z nich był ewidentnym błędem sędziów.

Dawid Foltyniwicz, PJ

Cracovia	**3** (0)
KGHM Zagłębie Lubin	**1** (1)

Bramki:
0:1 Aleks Ławniczak 27' (bez asysty)
1:1 Ajdin Hasić 54' (z rzutu karnego)
2:1 Ajdin Hasić 90+8' (z rzutu karnego)
3:1 Mohamed Berte 90+18' (asysta: Burlet)

Cracovia: Madejski – Henriksson, Kakabadze, Burlet, Traoré, Al-Ammari, Knap, Klich (80. Berte), Ltaief (74. Minchev), Nordås, Hasić (90+9. Glik).

Zagłębie: Alomerović – Yakuba, Ławniczak, Čolina (73. Michalski), Dąbrowski, Sypek (73. Łyczko), Grzybek (64. Ćorluka), F. Szymczak (73. Kerk), Nalepa, Kocaba (90+14. Mlinarić), Reguła.

Sędziował: Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów: 11 163

FOT. PAP

Tomasz Marciniak niesłusznie przyznał Cracovii pierwszy rzut karny. Błędem było już samo wzywanie go do monitora przez sędziów VAR

Obie drużyny miały przed sobotnim spotkaniem coś do poprawienia. Miedziowi przed przerwą reprezentacyjną przegrali z Wisłą Płock, a gospodarze mieli serię czterech porażek z rzędu. Do przerwy goście prowadzili 1:0. W 27' min David Čolina wrzucił piłkę z autu w pole karne, Michał Nalepa przedłużył ją głową, a po nieudanej próbie przewrotki Marcela Reguły najlepiej odnalazł się Aleks Ławniczak.

Po zmianie stron Ławniczak zagrał ręką we własnym polu karnym. Tomasz Marciniak obejrzał powtórkę i wskazał na jedenasty metr, ale ta decyzja wzbudziła ogromne kontrowersje, bo zwyczajnie była błędna. Marciniak po meczu przeprosił za ten błąd, tylko co z tego? Ajdin Hasić pokonał Zlatana Alomerovicia i było 1:1, a Cracovia dostała tlen. Rozstrzygnięcie przyniosła kolejna analiza zagrania ręką i drugi rzut karny dla gospodarzy. Tym razem w rękę trafiony został Filip Kocaba, ale tam już kontrowersji nie było.

Zagłębie ruszyło do odrabiania strat, ale odsłoniło się i w ostatniej akcji tego spotkania straciło trzeciego gola. Lubinianie mają prawo czuć się zwyczajnie oszukani. Trener Ojrzyński nie krył niezadowolenia.

PIŁKA NOŻNA

Rezerwy Śląska Wrocław wróciły ze Stalowej Woli bez punktów

JG

Śląsk II Wrocław przegrał na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola 2:3. Gole dla drużyny Wrocławian zdobyli Huber Muszyński oraz Junior Nsangou.

To był dzień Jelenia, Jakuba Jelenia. Zawodnik Stali Stalowa Wola wbił rezerwom Śląska trzy gole. Wrocławianie starali się nawiązać walkę, ale stać ich było tylko na dwa trafienia. Gospodarze przez większość meczu kontrolowali grę. Nerwowo zrobiło się nieco w 83 minucie, kiedy to Muszyński trafił do siatki po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Danielewicza. Mieliśmy 2:3. Niestety, na odrobienie strat czasu nie wystarczyło.

WKS zagrał w składzie: Klint — Muszyński, Stangret (62. Warchoł), Nsangou, Coulibaly (76. Mazan), Borys (53. Kobelczuk), Żulewski, Wołosowski (62. Rozum), Markowski, Rygiel, Sokołowski (62. Danielewicz).

Po tej porażce Śląsk II znalazł się w strefie spadkowej - z dorobkiem dziewięciu punktów zajmuje 15. miejsce. Prowadzi Znicz Pruszków (23 punkty).

Już w środę o godz. 12 na Oporowskiej zaległy mecz z rezerwami Legii Warszawa. Szybko można się zrehabilitować.

FOT. WKS ŚLĄSK WROCŁAW SA

Krzyszto Danielewicz wszedł z ławki. To on asystował przy drugiej bramce dla Śląska II Wrocław. Nie pomogło to w zwycięstwie

TENIS

Duża niepewność. Pogoń za WTA Finals wciąż trwa

Paweł Wiśniewski

Rozczarowanie. Iga Świątek zbyt szybko zakończyła przygodę z turniejem tenisowym WTA 1000 China Open (pula nagród: 9 415 725 dolarów). W ćwierćfinale imprezy w Pekinie musiała uznać wyższość Belgijki Elise Mertens.

Na kortach twardych kompleksu „China National Tennis Center" w pekińskiej dzielnicy Chaoyang Polka spisywała się naprawdę nieźle. W trzech pierwszych meczach Iga Świątek – rozstawiona z numerem 8 – straciła tylko jednego seta, którego ugrała (6:4) Chorwatka Donna Vekić.

Wydawało się, że kolejna rywalka – doświadczona, 31-letnia Elise Mertens – również jest w zasięgu Raszynianki. Okazało się, że nic bardziej mylnego... 6:7(0), 3:6 i po zabawie. Godzina i 51 minut. Na korcie głównym – „Capital Group Diamond", na którym może kibicować nawet 15 000 miłośników tenisa.

Blisko 31-letnia Elise Mertens (17 listopada skończy 31 wiosen) to przede wszystkim bardzo utytułowana deblistka. W grze podwójnej wywalczyła sześć tytułów wielkoszlemowych – ostatni w tegorocznym Australian Open (wspólnie z Chinką Zhang Shuai).

Urodzona we flamandzkim Leuven, gdzie znajduje się siedziba największego na świecie producenta piwa, w singlu często spisywała się solidnie, ale brakuje jej dużego sukcesu.

Nigdy nie była notowana w naj-lepszej „dziesiątce" rankingu światowego WTA, tylko raz grała w Wielkim Szlemie w półfinale (AO 2018).

FOT. PAP/EPA

Awans Igi Świątek do kończącego sezon tenisowy turnieju WTA Finals nie jest jeszcze przekreślony, ale będzie o to niezwykle trudno

W tym roku w Wimbledonie potrafiła jednak wyeliminować m.in. Rosjankę z paszportem Kazachstanu, aktualnie numer 1 na świecie – Jelenę Rybakinę...

Iga Świątek wygrała ich dwa wcześniejsze mecze: 18 kwietnia 2024 roku (2. runda turnieju WTA 500 w Stuttgarcie, korty ziemne) 6:3, 6:4 i 23 marca 2025 roku (3. runda turnieju WTA 1000 w Miami, korty twarde) 7:6(2), 6:1.

Jednak w Pekinie Mertens rozgrywała turniej życia. W 1/8 finału pokonała Amerykankę Coco Gauff 6:3, 6:3, a w meczu z Polką była niemal bezbłędna.

Przede wszystkim rewelacyjnie serwowała. Nie dała Świątek nawet jednej okazji na przełamanie.

W pierwszym secie również Polka utrzymała podanie, co oznaczało tie-break. W nim 6-krotna mistrzyni wielkoszlemowa nie zdołała wygrać choćby jednej piłki...

O losach drugiego seta zdecydowało jedyne przełamanie w czwartym gemie. Mertens powiększyła wówczas prowadzenie na 3:1. W swoich dwóch kolejnych gemach serwisowych Belgijka nie przegrała nawet punktu.

W całym meczu Elise Mertens popełniła tylko 11 niewymuszonych błędów wobec aż 34 Świątek! Popis siły.

W najnowszym notowaniu rankingu światowego nic się nie zmieni i Polka wciąż będzie zajmowała 9. miejsce.

Nadal będzie natomiast dziesiąta w rankingu WTA Race, który wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju WTA Finals w Indian Wells (7-14 listopada br.).

Kolejne azjatyckie turnieje Raszynianki to: Wuhan (WTA 1000, 12-18 października), Ningbo (WTA 500, 19-25 października) i Tokio (WTA 500, 26 października-1 listopada).

Awans do WTA Finals wciąż jest całkiem realny...

eprasa.pl 6716d582b4

PKO BP EKSTRAKLASA

Mistrzowie Polski obnażyli wszystkie słabości beniaminka

Śląsk Wrocław dostał w sobotę solidną lekcję futbolu. WKS przegrał na oczach blisko 34 tysięcy widzów z mistrzem Polski z Poznania aż 1:4

Piotr Janas

Śląsk Wrocław	**1** (0)
Lech Poznań	**4** (1)

Bramki:
0:1 Filip Jagiełło 31' (asysta: Skrzypczak)
0:2 Pablo Rodríguez 50' (asysta: Pereira)
0:3 Patrik Wålemark 70' (asysta: Ishak)
0:4 Patrik Wålemark 73' (asysta: Håkans)
1:4 Grzegorz Tomasiewicz 90+3' (asysta: Andersson)

Śląsk: Niemczycki - Andersson, Macenko, Ba, Malec, Llinares - Linetty (61. Ciućka), Tomasiewicz, Samiec-Talar (75. Shabani) - Banaszak (75. Camões), Marjanac (61. Dembélé).

Lech: Lis - Pereira, Skrzypczak, Mońka, Gurgul - Gumny (60. Wålemark), Murawski (76. Berggren), Rodríguez, Jagiełło (60. Kozubal), Bengtsson (73. Håkans) - Ishak (72. Agnero).

Sędziował: Patryk Gryckiewicz (Toruń)
Widzów: 33 863

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Nie licząc pierwszych 6 min, Śląsk nie miał niemal nic do zaoferowania

Śląsk do sobotniego meczu przygotowywał się blisko 3 tygodnie. Tyle trwała rekordowo długa przerwa na reprezentację. Pół Wrocławia zadawało sobie pytanie: czy do zdrowia wróci Piotr Samiec-Talar? Wychowanek, kapitan, najlepszy strzelec i najlepszy piłkarz WKS-u w tym sezonie doznał złamania ręki w nadgarstku, ale dzięki zabiegowi, jakiemu się poddał, rehabilitacji oraz specjalnej protezie z termoplastycznego tworzywa udało się przywrócić go do gry. PST wyprowadził kolegów na boisko z opaską na ramieniu.

Im bliżej było pierwszego gwizdka, w tym większym stopniu zapełniały się trybuny. Niestety, nie wszyscy zdążyli, bo ogromnym problemem były korki na dojeździe do stadionu. Policja zamiast ruch upłynnić, bardzo poważnie go zatamowała, co doprowadzało do wielu napięć i niepotrzebnych, czasami wręcz niebezpiecznych sytuacji. Ludzie wysiadali na środku ulicy z aut prywatnych i taksówek, aby na piechotę pokonać resztę trasy.

Śląsk nieźle wszedł w ten mecz, zaskoczył mistrzów Polski swoim ofensywnym nastawieniem, ale nie był w stanie przełożyć tego na klarowne okazje. Lech przeczekał tę nawałnicę i przeszedł do ofensywy. W 31 min wynik otworzył pozostawiony kompletnie bez krycia Filip Jagiełło i wolejem pokonał Karola Niemczyckiego.

Do przerwy więcej bramek nie padło. W jednej z pierwszych akcji po zmianie stron „Kolejorz" podwyższył prowadzenie. Tym razem Pablo Rodriguez oddał strzał zza pola karnego, na drodze piłki stanął Mariusz Malec, ale odbił ją na tyle pechowo, że ta i tak poleciała w światło bramki i zatrzepotała w sieci.

Gwoździem do trumny było wejście Patrika Wålemarka, który bawił się jeszcze lepiej niż podczas niedawnego meczu Szwecja – Polska w Lidze Narodów. Szwed w 3 minuty (!) „rozjechał" beniaminka z Wrocławia, zdobywając dwa ekspresowe gole. Za każdym razem tuż przed oddaniem strzału z dziecinną łatwością ogrywał wyraźnie zrezygnowanego Mariusza Malca. Śląsk był na kolanach.

Kibice po bramce na 0:4 zaczęli opuszczać stadion. Ci, którzy zostali, doczekali się gola na otarcie łez. W doliczonym czasie gry wynik na 1:4 ustalił najniższy na boisku Grzegorz Tomasiewicz, który... głową zaskoczył Mateusza Lisa po rzucie rożnym.

Trudno było jednak oprzeć się wrażeniu, że Lech po czwartym golu zdjął nogę z gazu. Gdyby potrzebował, poszedłby po kolejne bramki. „Kolejorz" ewidentnie przeszedł w tryb oszczędnościowy, bo na przestrzeni 29 dni ma do rozegrania aż 9 spotkań, w tym kilka w Lidze Europy.

10. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIECZYSTA KRAKÓW - WISŁA PŁOCK 3:0
Bramki: Piazon 34, Semedo 68, 90+6.

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - GKS KATOWICE 1:4
Bramki: Makuch 37 - Shkurin 34, Nowak 48, Kowalczyk 57, Galan 90+1.

CRACOVIA - KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN 3:1
Bramki: Hasić 54, 90+8-k., Berte 90+18 - Ławniczak 27.

ŚLĄSK WROCŁAW - LECH POZNAŃ 1:4
Bramki: Tomasiewicz 90+3 - Jagiełło 31, Rodríguez 50, Wålemark 70, 73.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GÓRNIK ZABRZE 1:3
Bramki: Imaz 67 - Kubicki 51, Liseth 58, Urbański 90+14.

PIAST GLIWICE - WIDZEW ŁÓDŹ 2:1
Bramki: Papanikolaou 67-sam., Boisgard 90+1 - Świderski 71.

MECZE
Pogoń Szczecin - Korona Kielce oraz **Legia Warszwa - Wisła Kraków** zakończyły się po zamknięciu wydania.

DZIŚ
Radomiak Radom - Motor Lublin
Godzina: 18. **Transmisja:** Canal+Sport 3 i Canal+Sport 5.

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	10	25	19-9
2. Lech Poznań	9	22	21-8
3. Legia Warszawa	9	19	19-8
4. Wisła Kraków	9	17	17-12
5. Piast Gliwice	10	16	18-16
6. GKS Katowice	9	15	20-14
7. Pogoń Szczecin	8	15	12-6
8. Korona Kielce	9	15	12-10
9. KGHM Zagłębie Lubin	10	15	12-13
10. Jagiellonia Białystok	9	12	13-16
11. Cracovia	10	11	12-15
12. Wisła Płock	9	11	9-15
13. Widzew Łódź	10	9	14-15
14. Wieczysta Kraków	9	8	14-17
15. Radomiak Radom	9	8	7-20
16. Motor Lublin	9	6	9-15
17. Śląsk Wrocław	10	6	12-19
18. Raków Częstochowa	10	3	13-25

Program 11. kolejki
Piątek (16.10): Wieczysta Kraków - Raków Częstochowa (g. 18), Widzew Łódź - Wisła Kraków (g. 20:30).
Sobota (17.10): Motor Lublin - **Śląsk Wrocław** (g. 14:45), GKS Katowice - Pogoń (g. 17:30), Cracovia - Legia (g. 20:15).
Niedziela (18.10): Górnik Zabrze - Piast Gliwice (g. 12:15), **Zagłębie Lubin** - Jagiellonia Białystok (g. 14:45), Lech Poznań - Korona Kielce (g. 17:30).
Poniedziałek (19.10): Wisła Płock - Radomiak (g. 19).

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

8 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków 6, Pogoń Szczecin 2).
7 goli
Ilja Szkurin (GKS Katowice).
6 goli
Patryk Makuch (Raków), Mariusz Stępiński (Korona Kielce).
5 goli
Ajdin Hasić (Cracovia), Karol Czubak (Motor Lublin), Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań).

BOHATER WEEKENDU

Patrik Wålemark (Lech Poznań)

Po raz kolejny udowodnił, że jest w znakomitej formie. Szwed, który niedawno zanotował pierwszą asystę w reprezentacji przeciwko Polsce w Lidze Narodów, szaleje na boiskach PKO Ekstraklasy. W sobotnim spotkaniu ze Śląskiem po wejściu na boisko nie potrzebował wiele czasu, by zaznaczyć swoją obecność. 24-latek popisał się dubletem w zaledwie trzy minuty, brutalnie obnażając mankamenty WKS-u.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

PIŁKA NOŻNA

Šimundža: Przez godzinę potrafiliśmy nawiązać w miarę wyrównaną walkę

Jacek Kmiecik

Lider ekstraklasy Górnik Zabrze wygrał w Białymstoku 3:1, a wszystkie gole padły po przerwie. W przypadku Jagiellonii był to czwarty z rzędu, w tym trzeci ligowy, przegrany mecz.

- Bardzo ciężko jest grać przeciwko Jagiellonii, bardzo ciężko jest grać po trzech tygodniach przerwy, gdy nie mieliśmy wszystkich chłopaków, a jedynie w piątek odbyliśmy jeden wspólny, taktyczny trening - powiedział trener Górnika Michal Gasparik.

Dodał, że decyzją sztabu szkoleniowego wyjściowa jedenastka składała się przede wszystkim z piłkarzy, którzy zostali w Zabrzu i trenowali, a nie wyjeżdżali na zgrupowania zespołów narodowych.

- To był ciężki mecz, cierpieliśmy na boisku, musieliśmy dobrze bronić, a kluczem do zwycięstwa była aktywność w ofensywie - wskazał.

Przyznał, że gdy Jagiellonia strzeliła gola kontaktowego, był to trudny moment dla jego zespołu. W ocenie Słowaka druga bramka dla gospodarzy została słusznie nieuznana z powodu faulu na jego piłkarzu w akcji zakończonej golem na 2:2.

- Cieszymy się, bo chcieliśmy utrzymać przewagę 10 punktów, a mamy 13 punktów więcej od Jagiellonii, która jest jednym z naszych rywali w walce o mistrzostwo - zauważył Gasparik.

- Niech mnie państwo nie pytają o decyzje sędziowskie - zaczął Mikołaj Łuczak, który na ławce zastąpił oglądającego mecz z trybun Adriana Siemieńca, zdyskwalifikowanego na sześć spotkań ekstraklasy.

Łuczak ocenił, że w pierwszej połowie Jagiellonia miała grę pod kontrolą i kreowała sytuacje, ale zabrakło jej zdobycia bramki. - Piłka nożna to jest gra momentów, Górnik wykorzystał swój czas między 50. a 60. minutą, straciliśmy wtedy dwa gole - podkreślił.

Po zwycięstwie 4:1 we Wrocławiu nad Śląskiem trener Lecha Poznań Niels Frederiksen chwalił swoich piłkarzy, zwłaszcza zdobywcę dwóch bramek Patrika Walemarka, który na boisku pojawił się dopiero na ostatnie 30 minut. Zaznaczył też, że nie wszyscy byli w najlepszej formie. - Niektórzy byli nieco „zardzewiali", co jest normalne po tak długiej przerwie w rozgrywkach - ocenił.

Trener Śląska Ante Simundza zwrócił uwagę, że przez godzinę jego zespół potrafił nawiązać w miarę wyrównaną walkę z mistrzem Polski. - Na usprawiedliwienie mogę dodać, że według mnie graliśmy z najlepszą drużyną ekstraklasy - stwierdził.

eprasa.pl 6716d582b4

PIŁKA NOŻNA

Polscy piłkarze nareszcie dali czadu za granicą!

Oskar Pietuszewski zaczął – w końcu – sezon ligi portugalskiej na poważnie, Robert Lewandowski pomógł Chicago Fire odwrócić losy meczu z New York City FC, a Oskar Wójcik zaliczył udany test w Bundeslidze

Jakub Jabłoński

Po przerwie na mecze reprezentacji kadrowicze Jana Urbana wrócili do klubów i nagle – i trochę może niespodziewanie – pokazują, że potrafią grać na wysokim poziomie! Niestety, pojawiły się też niepokojące sygnały z Półwyspu Apenińskiego.

Najwięcej radości w ostatni weekend dostarczyli nam rodacy występujący w lidze portugalskiej. Cieszyć może przebudzenie 18-letniego Pietuszewskiego, który po falstarcie spowodowanym kontuzją na początku sezonu zaczyna wracać na właściwe tory. W starciu FC Porto z Marítimo (2:1) wszedł co prawda na boisko z ławki, ale schodził z placu gry już jako bohater, bo po raz pierwszy w sezonie wpisał się na listę strzelców, przesądzając o zwycięstwie 2:1. Asystował mu Jakub Kiwior, posyłając daleką piłkę na skrzydło. Wychowanek Jagiellonii Białystok pięknie opanował niełatwe podanie i efektownym, mocnym strzałem pod poprzeczkę ustalił wynik rywalizacji.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Już od kilku miesięcy Oskar Pietuszewski obiera kierunek znany Robertowi Lewandowskiemu – na szczyt!

„Lewy" pomógł Chicago Fire

Już drugi mecz po przerwie na mecze reprezencyjne rozegrał natomiast wypoczęty i gotowy do dalszego podboju amerykańskiej ziemi kapitan drużyny narodowej Robert Lewandowski, który z powodu dwóch żółtych kartek przedwcześnie zdecydował się zakończyć udział w zgrupowaniu kadry Jana Urbana. Po zwycięstwie w zaległym starciu z drużyną Thomasa Müllera – Vancouver Whitecaps – Strażacy pokazali charakter z New York City FC. Odwrócili wynik meczu, grając w dziesiątkę po czerwonej kartce, a Lewandowski zaliczył asystę drugiego stopnia. Dzień wcześniej skorzystał z uroków Stanów Zjednoczonych, wybierając się na mecz baseballa.

Wielki test innego Oskara

23-letni reprezentant Polski Oskar Wójcik, pominięty przez selekcjonera Urbana przy ostatnich powołaniach, rozpoczął hitowe starcie Werderu Brema z Borussią Dortmund (2:2) na ławce rezerwowych, ale już w 19. minucie pojawił się na boisku. Środkowy obrońca ustrzegł się większych błędów i prezentował się pewnie i – co ważniejsze – miał udział przy pierwszym, kontaktowym golu swojej drużyny. Wślizgiem odebrał piłkę, a następnie zagrał do Ludovita Reisa, który przywrócił nadzieje na punktową zdobycz. Gola na remis w doliczonym czasie zdobył natomiast Niclas Fullkrug.

Piotr Zieliński spotkanie Interu z Parmą (3:0) obejrzał z ławki. Polski pomocnik był zapewne oszczędzany przez trenera na ważniejszy mecz, który czeka go już za kilka dni w Lidze Mistrzów przeciwko Club Brugge. Arkadiusz Milik natomiast zmaga się z kolejnymi problemami zdrowotnymi. Jak poinformował włoski dziennikarz Mirko Nicolino z portalu TuttoJuve.com, skreślony z kadry Juventusu napastnik został wyłączony z treningów z powodu kontuzji mięśniowej.

LIGI TOP 5 W EUROPIE

Bundesliga

Wyniki 5. kolejki: Borussia Dortmund - Werder Brema 2:2, Union Berlin -Elversberg 1:0, Mainz - Bayer Leverkusen 3:4, Augsburg - Bayern 2:2, Padeborn - Stuttgart 0:2, Hoffenheim - HSV 2:3, RB Lipsk - Eintracht Frankfurt 6:0.

La Liga

Wyniki 8. kolejki: Malaga - Espanyol 1:1, Deportivo Alaves - Atletico Madryt 1:2, Barcelona - Getafe 3:0, Real Madryt - Villarreal 1:0, Elche - Celta Vigo.

Ligue 1

Wyniki 6. kolejki: 1: Lens - Lyon 2:1, Lille - Le Havre 1:0, AS Monaco - Toulouse 2:2, Lorient - Paris FC 1:0, PSG - Le Mans 3:1, Brest - Angers 5:1.

Premier League

Wyniki 6. kolejki: Arsenal - Leeds 2:1, Aston Villa - Brentford 2:2, Chelsea - Bournemouth 5:1, Ipswich - Fulham 2:1, Sunderland -Brighton 0:2, Manchester Utd. - Tottenham 1:1.

Serie A

Wyniki 6. kolejki: Genoa - Fiorentina 2:1, Inter Mediolan - Parma 3:0, Napoli - Frosinone 3:0, Como - AS Roma 0:0.

PIŁKA NOŻNA

Mamy co odrabiać. Wiele tego nie ma. Rewanż w Gdańsku w najbliższy wtorek

Paweł Wiśniewski

W pierwszym meczu 1. rundy baraży o awans na przyszłoroczne piłkarskie mistrzostwa świata w Brazylii, który odbył się na stadionie „Den Dreef", na przedmieściach w Leuven, reprezentacja Polski przegrała z Belgią 0:1.

Rewanż odbędzie się w najbliższy wtorek w Gdańsku. Jeżeli nasze panie wyeliminują rywalki z Beneluksu, to w 2. rundzie baraży zmierzą się ze zwycięzcą dwumeczu Irlandia - Kazachstan. Pierwsze spotkanie Irlandki wygrały 8:0.

Polska mierzyła się z Belgią pierwszy raz od pięciu lat. 17 września 2021 roku, w eliminacjach mistrzostw świata, na „Polsat Plus Arena Gdańsk" padł remis 1:1, choć „Biało-Czerwone" prowadziły już po golu Ewy Pajor.

Na wyjeździe przegrały 0:4. W rankingu FIFA, reprezentacja Belgia zajmuje 19. miejsce, a Polska jest 29. Kontuzjowaną bramkarkę Kingę Szemik zastąpiła Kinga Seweryn. Poza tym w wyjściowym składzie na Belgię nie było niespodzianek.

W 16. minucie, Ewa Pajor oddała pierwszy celny strzał, lecz Lowiese Seynhaeve pewnie złapała piłkę. Później belgijska bramkarka była źle ustawiona, ale Natalia Padilla-Bidas zmarnowała dobrą okazję, gdyż uderzyła niecelnie.

Belgijki przeprowadziły groźny kontratak. Tessa Wullaert podała do Eleny Dhont, która została sfaulowana przez Wiktorię Zieniewicz. Po analizie VAR sędzia podyktowała rzut karny. W 33. min Seweryn obroniła strzał Wullaert z 11 metrów.

Biało-Czerwone też miały taką swoją szansę. Paulina Dudek została sfaulowana w polu karnym. W 57. minucie do piłki podeszła Ewa Pajor.

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK/POLSKA PRESS

W piłkarskiej reprezentacji Polski, Ewa Pajor strzeliła dotychczas 71 goli. Najwięcej w historii naszej drużyny narodowej

Strzał napastniczki FC Barcelona z rzutu karnego obroniła Seynhaeve.

Później Martyna Wiankowska podczas starcia z rywalką doznała kontuzji i musiała opuścić boisko.

Wtorkowy rewanż w barażowym dwumeczu z Belgijkami nasze piłkarki rozpoczną o godz. 18.00. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport.

1. RUNDA BARAŻY O MŚ

BELGIA - POLSKA 1:0

Bramka: Dhont (45+3)

Belgia: Seynhaeve - Kees, Tysiak, Mertens, Janssen (65. Mathys) - Detruyer (66. Vanzeir), Cayman, Toloba (77. Teulings) - Janssens, Wullaert, Dhont.

Polska: Seweryn - Zieniewicz (90+4 Zaremba), Woś, Dudek, Wiankowska (68. Sarapata) - Achcińska, Kamczyk, Kokosz - Tomasiak (88. Zawistowska), Pajor, Padilla-Bidas.

Żółte kartki: Belgia - Kees, Cayman; Polska: Zieniewicz, Dudek.

Sędziował: Emanuela Rusta (Albania). **Widzów:** 10 020.

eprasa.pl 6716d582b4

KOSZYKÓWKA

Koszykarze Śląska Wrocław poskromili szczecińskie Wilki

Śląsk po wyjazdowym zwycięstwie w EuroCupie pokonał w Szczecinie Kinga 82:69 i otworzył konto wygranych w PGE Basket Lidze

Dawid Foltyniewicz

Najbardziej cieszy sposób, w jaki Wrocławianie poradzili sobie ze zmęczeniem i presją. Ostatnią kwartę wygrali 29:14, właśnie wtedy pokazując najwięcej jakości. – Weszliśmy w ostatnią kwartę meczu zmęczeni, ale to były nasze najlepsze minuty w meczu – podkreślał trener Danny Franco.

Śląsk nie był uzależniony od jednego strzelca. Anthony Hickey zdobył 17 punktów, Paul Scruggs i Devin Robinson po 14, a John Egbunu dołożył 12. Rozłożenie odpowiedzialności za wynik to ważny sygnał dla zespołu, który wciąż uczy się wspólnej gry.

– Mieliśmy w sobie pokorę po porażce w pierwszym spotkaniu polskiej ligi – przyznał Hickey. Amerykanin zwracał też uwagę na cierpliwość drużyny i wsparcie, jakie otrzymywał od trenera oraz kolegów mimo niecelnych rzutów.

Do poprawy pozostaje walka pod własnym koszem. Zbiórki ofensywne Kinga utrudniały gościom zadanie, co zauważył również Hickey. Dwa zwycięstwa nie rozwiązują wszystkich problemów, ale pokazują, że Śląsk potrafi reagować na słabsze momenty. To dobry punkt wyjścia przed środowym meczem z Napoli Basket w ramach 3. kolejki EuroCupu.

FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Śląsk wygrał po raz pierwszy w tym sezonie PGE Basket Ligi

2. KOLEJKA PGE BASKET LIGI

King Szczecin - WKS Śląsk Wrocław 69:82 (17:18, 18:23, 20:12, 14:29)

King: Żołnierewicz 16, Chassang 14, Porter 11, Sehnal 11, Witliński 5, Gielo 4, Reynolds 4, Kostrzewski 4, McCaffery 0.

Śląsk: Hickey 17, Robinson 14, Scruggs 14, Egbunu 12, Moore 8, Kulikowski 6, Niziołek 6, Parsons 5, Sternicki 0, Wrzeszcz 0.

Pozostałe mecze: Zastal Zielona Góra - Legia Warszawa 104:87, Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz - Euvic GTK Gliwice 74:75, MKS Dąbrowa Górnicza - Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń 87:83, AMW Arka Gdynia - Energa Trefl Sopot, Dziki Warszawa - PGE Start Lublin, Anwil Włocławek - Energa Czarni Słupsk (zakończone po zamknięciu wydania), Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski - **Górnik Zamek Książ Wałbrzych** (dziś, godz. 19:00).

1. MKS Dąbrowa Górnicza	2	4	+15
2. Astoria Bydgoszcz	2	3	+9
3. Zastal Zielona Góra	2	3	+7
4. Śląsk Wrocław	2	3	-12
5. GTK Gliwice	2	3	-10
6. King Szczecin	2	3	+6
7. Legia Warszawa	2	3	-14
8. Dziki Warszawa	1	2	+39
9. Arka Gdynia	1	2	+25
10. Stal Ostrów Wlkp.	1	2	+5
11. Anwil Włocławek	1	2	+1
12. Twarde Pierniki Toruń	2	2	-23
13. Górnik Wałbrzych	1	1	-1
14. Czarni Słupsk	1	1	-3
15. Start Lublin	1	1	-5
16. Trefl Sopot	1	1	-39

KOSZYKÓWKA

Ślęza ograła mistrzynie Polski, Wichoś nadal czeka na przełamanie

Dawid Foltyniewicz

Koszykarki Ślęzy Wrocław pokonały Lotto AZS UMCS Lublin 79:75 i zrewanżowały się za porażkę w Superpucharze Polski. 4. kolejka PGE Basket Ligi Kobiet nie przyniosła przełamania Isands JTEC Wichosiowi Jelenia Góra.

Po środowej porażce w Sosnowcu zespół Arkadiusza Rusina znów zwycięski. W KGHM Ślęza Arenie gospodynie prowadziły po pierwszej kwarcie 26:20, a do przerwy 41:35. Mistrzynie Polski odrobiły jednak straty i przed ostatnią odsłoną miały punkt przewagi – 58:57.

Wrocławianki wytrzymały nerwową końcówkę. Na 20 sekund przed końcem Meryem Gultekin wykorzystała dwa rzuty wolne, podwyższając prowadzenie do 77:73. Catherine Reese odpowiedziała trafieniem za dwa, ale ostatnie słowo należało do Aleksandry Mielnickiej. Na trzy sekundy przed syreną dwukrotnie trafiła z linii, ustalając wynik.

Mielnicka była najskuteczniejsza w Ślęzie: zdobyła 21 punktów, do których dołożyła po pięć zbiórek i asyst. Deyona Gaston uzyskała 16 punktów, a Ameryst Alston i Natalia Rutkowska po 14. Ta ostatnia miała również dziewięć zbiórek i cztery bloki. Wrocławianki wygrały trzeci z czterech ligowych meczów.

W Toruniu emocje skończyły się znacznie wcześniej. Energa wygrała pierwszą kwartę 28:14, a do przerwy prowadziła już 47:25. Jeleniogórzanki przegrały wszystkie cztery części spotkania i poniosły czwartą porażkę w sezonie.

Isidora Tripković zdobyła dla Wichosia 24 punkty i rozdała siedem asyst. Camryn Taylor dołożyła 15 punktów, a Alicja Falkowska 10. Pozostałe zawodniczki uzyskały łącznie tylko siedem. Wśród gospodyń najskuteczniejsza była Elisa Pinzan – 26 punktów. Pod koszami dominowała Jack Animam, która zakończyła mecz z 22 punktami i aż 20 zbiórkami. Energa wygrała walkę na tablicach 48:35, a z szybkiego ataku zdobyła 35 punktów przy zaledwie dwóch rywalek.

4. KOLEJKA PGE BASKET LIGI KOBIET

1KS Ślęza Wrocław - Lotto AZS UMCS Lublin 79:75 (26:20, 15:15, 16:23, 22:17)

Ślęza: Mielnicka 21, Gaston 16, Alston 14, Rutkowska 14, Kulińska 7, Gultekin 4, Strautmane 3, Puc 0, Gajda 0, Jeziorna 0.

AZS UMCS: Sellers 19, Treffers 17, Reese 16, Wojtala 10, Tadić 4, Weber 4, Ignerska 3, Rembiszewska 2, Stępień 0.

Energa Toruń - Isands JTEC Wichoś Jelenia Góra 91:56 (28:14, 19:11, 24:14, 20:17)

Energa: Pinzan 26, Animam 22, Scott 16, Grządziela 10, Jackowska 9, Makowska 4, Śmiałek 2, Bykowska 2, Olszewska 0, Konstanty 0, Zakrzewska 0.

Wichoś: Tripković 24, Taylor 15, Falkowska 10, Pawlukiewicz 4, Pilichowska 3, Prokop 0, Domka 0, Warsińska 0, Stolarz 0, Kaławaj 0.

Pozostałe mecze: Lotto MKS Pruszków - Contimax MOSiR Bochnia 65:112, Enea AZS Politechnika Poznań - MB Zagłębie Sosnowiec 72:56, PGE Wisła Kraków - SKK Polonia Warszawa, Pro-Network Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Artego Bydgoszcz (zakończone po zamknięciu wydania).

1. MOSiR Bochnia	4	8	+107
2. Ślęza Wrocław	4	7	+86
3. Energa Toruń	4	7	+42
4. AZS UMCS Lublin	4	6	+58
5. AZS Politechnika Poznań	3	6	+48
6. Widzew Łódź	3	5	+30
7. MKS Pruszków	4	5	-90
8. Zagłębie Sosnowiec	4	5	-38
9. Polonia Warszawa	2	4	+32
10. Wichoś Jelenia Góra	4	4	-145
11. AJP Gorzów Wlkp.	2	3	+15
12. Wisła Kraków	3	3	-55
13. Artego Bydgoszcz	3	3	-90

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Ślęza Wrocław pokonała AZS UMCS Lublin różnicą 4 punktów

PIŁKA RĘCZNA

KPR Gminy Kobierzyce złożył odwołanie

Dawid Foltyniewicz

KPR Gminy Kobierzyce zakwestionował przebieg przegranego 25:26 meczu z KRASOŃ MKS Piotrcovią. Według dolnośląskiego klubu Natalia Nosek kontynuowała grę mimo otrzymania trzech kar dwuminutowych.

Spotkanie 5. kolejki LOTTO Superligi Kobiet rozegrano w środę, 7 października. Dwa dni później KPR poinformował o złożeniu oficjalnego odwołania do władz rozgrywek. Klub wskazał, że zawodniczka Piotrcovii po trzeciej karze nadal uczestniczyła w meczu, choć powinna zostać zdyskwalifikowana.

Przepisy piłki ręcznej są w tej kwestii jednoznaczne: trzecie dwuminutowe wykluczenie tej samej zawodniczki oznacza dyskwalifikację, sygnalizowaną czerwoną kartką. Ukarana musi opuścić boisko i strefę zmian, a do gry w tym spotkaniu nie może już wrócić. Po upływie kary drużyna może uzupełnić skład, ale inną zawodniczką.

FOT. KPR GMINY KOBIERZYCE

Trener Herlander Silva zobaczył czerwoną i niebieską kartkę

Rola Nosek w rozstrzygnięciu meczu była kluczowa. Rozgrywająca zdobyła dwie ostatnie bramki Piotrcovii: najpierw dała jej prowadzenie 25:24, a po wyrównaniu przez Milanę Szukal ponownie pokonała bramkarkę KPR-u. Trafienie w ostatniej minucie na 26:25 okazało się zwycięskie. Łącznie Nosek zakończyła spotkanie z sześcioma golami.

Kobierzyczanki miały jeszcze szansę uratować remis. Po końcowej syrenie wykonywały rzut wolny, lecz piłkę zatrzymała Patrycja Chojnacka. Piotrcovia mogła świętować, a gospodynie po raz pierwszy w tym sezonie ligowym musiały pogodzić się z porażką.

Wcześniej zespół Herlandera Silvy prowadził do przerwy 15:13. Po zmianie stron stracił jednak skuteczność i przez ponad dziesięć minut nie zdobył bramki. Rywalki przejęły inicjatywę, a KPR musiał odrabiać straty. Doprowadził do wyrównanej końcówki, w której o wszystkim przesądziło jedno trafienie.

Teraz sprawa trafiła do władz rozgrywek. Samo złożenie odwołania nie oznacza zmiany wyniku spotkania. KPR zapowiedział, że będzie na bieżąco informował o dalszym przebiegu postępowania.

eprasa.pl 6716d582b4

KOSZYKÓWKA

Michał Mazur: Półfinał PGE Basket Ligi to dla Śląska absolutne minimum

Michał Mazur, prezes koszykarskiego Śląska Wrocław, w rozmowie z nami opowiada m.in. o transferach, prywatnych sponsorach, trzech meczach w Hali Stulecia i perspektywie wieloletniej licencji na EuroCup

Dawid Foltyniewicz

Gości pan w studiu po raz drugi jako prezes Śląska Wrocław, ale po raz pierwszy koszykarskiego. Jak ta praca różni się od zarządzania klubem piłkarskim?

Różnic jest sporo, choć są też wspólne elementy. Przede wszystkim inna jest skala działalności. Piłkarski Śląsk to bardzo duża organizacja, koszykarski jest znacznie mniejszy. Nie uważam tego za wadę. Dzięki temu mogę zajmować się większą liczbą spraw i bliżej przyglądać się funkcjonowaniu klubu. W koszykówce kontrakty często zawiera się na jeden sezon, na dziesięć miesięcy, a nie na pełny rok. Po doświadczeniach z piłki bardzo mnie to cieszy, między innymi z punktu widzenia budżetu. Piłka jest też znacznie mocniej uregulowana. Czasami mam wrażenie, że wręcz przeregulowana. Na końcu chodzi jednak o to samo: zbudować dobry zespół i zapewnić mu warunki do pracy, żeby odwdzięczył się dobrą grą i zwycięstwami.

Objął pan stanowisko na początku sierpnia. Co wymagało pilnej zmiany? Niedługo potem zmieniły się osoby odpowiadające za komunikację klubu.

To był jeden z priorytetów. Dobrze się złożyło, że równocześnie ze mną pracę rozpoczął Jędrzej Rybak, mój wieloletni współpracownik z piłkarskiego Śląska. To przypadek, bo decyzję o jego zatrudnieniu podejmowała jeszcze moja poprzedniczka, Karolina Pokorska. Cenię jego profesjonalizm i pomysły. Nie twierdzę, że wcześniej było źle. Mam bardzo fajny, młody zespół, głodny sukcesów i zafiksowany na punkcie koszykówki. Komunikacja z kibicami i wykorzystanie obecnych technologii wymagają jednak więcej niż jednej pary rąk. Wspólnie z Jędrzejem i dotychczasowymi pracownikami mogliśmy zrobić krok do przodu. Kibice są najważniejsi. Moglibyśmy świętować największe sukcesy, ale przy pustych trybunach nie miałoby to sensu. Najłatwiej dawać im emocje podczas domowych meczów. Pomiędzy spotkaniami też musimy być z nimi w kontakcie.

A jak wyglądało pańskie wejście w sprawy sportowe? Trafił pan do klubu, kiedy drużyna dopiero powstawała.

To był początek przygotowań. W koszykówce przed sezonem często trzeba niemal od nowa zbudować cały zespół. Nie będę opowiadał, że świetnie znam się na tej dyscyplinie i to ja decydowałem, którzy zawodnicy mają przyjść. Moją rolą było powiedzieć pionowi sportowemu, jakim budżetem dysponujemy, na co możemy sobie pozwolić w negocjacjach i gdzie możemy być bardziej elastyczni. Przeszedłem przyspieszony kurs pracy w klubie koszykarskim. Pomogło mi kilka miesięcy w Polskiej Lidze Koszykówki, pomiędzy odejściem z piłkarskiego Śląska a powrotem do Wrocławia. Miałem już pewien rozbieg.

Kibiców najbardziej interesuje parkiet. Za Śląskiem dwa rozczarowujące sezony: brak awansu do ósemki, potem do czwórki. Jaki wynik pana usatysfakcjonuje?

Korci, żeby postawić poprzeczkę bardzo wysoko. Nawet zostawiając na boku transfery, Śląsk Wrocław to olbrzymia marka. Naszym obowiązkiem jest przed każdym sezonem mówić wprost, że interesuje nas walka o medale. Uważam, że półfinał to absolutne minimum. To powinien być cel takiego klubu każdego roku. Pracuję jednak w sporcie od kilkunastu lat i wiem, jak ważna jest pokora. Jesteśmy przed pierwszym meczem, oceniamy drużynę na papierze i przez sparingi. Część zawodników dołączyła późno, a po ostatnim transferze nie rozegraliśmy w pełnym składzie nawet jednego meczu kontrolnego. Chciałbym, żebyśmy dali kibicom radość i mogli pochwalić się konkretnym sukcesem. Temu podporządkowane były nasze działania w sierpniu i wrześniu, a także przed moim przyjściem.

Mówi pan o wielkiej marce Śląska. We Wrocławiu czasami o tym zapominamy?

Mam takie wrażenie. Zdałem sobie z tego sprawę, gdy dostałem propozycję powrotu z Warszawy do Śląska. Było mi niezręcznie wobec ludzi z PLK, bo pracowałem tam krótko. Jestem długodystansowcem, z miejscami pracy wiążę się na długo. W lidze pracują ludzie z całego kraju, zwariowani na punkcie koszykówki. Z Warszawy, Włocławka, Górnego Śląska. Kiedy dowiadywali się, skąd dostałem propozycję, mówili: to jest Śląsk Wrocław, taką ofertę musisz przyjąć. To pokazało mi, jaką estymą cieszy się ten klub, niezależnie od kibicowskich animozji. Nikt nie może mu odmówić tego, że jest najbardziej utytułowanym klubem koszykarskim w Polsce.

Kto ma ostatnie słowo przy transferach: pan, trener Danny Franco czy dyrektor sportowy?

Działamy wspólnie. Formalnie ostatnie słowo należy do zarządu, bo to zarząd podpisuje umowy. Nie roszczę sobie prawa do oceniania, że jeden zawodnik jest lepszy od drugiego. Nie mam takiego doświadczenia i nie zamierzam nikomu mydlić oczu. Moją rolą jest zapewnić warunki do pracy i podnosić jakość funkcjonowania klubu. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy zatrudnili zawodnika, do którego trener nie jest przekonany. Tak samo podchodziłem do tego w piłce. Czasami wspólne stanowisko wypracowuje się szybko, czasami potrzeba więcej pracy. Mamy mocny pion sportowy: dyrektora Aleksandra Leńczuka i doradzającego nam Waldemara Łuczaka, z olbrzymim doświadczeniem. Bardzo im ufam. Pracy zespołowej musi towarzyszyć jasno określona odpowiedzialność. Żeby później nie było tłumaczeń: ja o niczym nie wiedziałem, ja miałem inne zdanie. Ktoś podejmuje ostateczną decyzję, ale na podstawie tego, co wcześniej wspólnie wypracowaliśmy.

Paul Scruggs dołączył tuż przed sezonem. Dlaczego tak późno? Długo negocjowaliście?

Kiedy sprowadzamy zawodnika, znamy jego mocne i słabe strony. Oglądamy go na nagraniach, czasem na żywo, rozmawiamy z ludźmi, którzy z nim pracowali. To jednak wciąż budowanie zespołu na papierze. Później przyjeżdżają kolejni gracze i trzeba z nich stworzyć drużynę. Nie wszystko układa się tak, jak sobie wyobrażaliśmy. Najpierw są treningi, potem sparingi. Wtedy trener i pion sportowy oceniają, jak poszczególne elementy pasują do siebie podczas gry. Po przygotowaniach uznali, że potrzebujemy zawodnika o takim profilu jak Paul. Uniwersalnego, mogącego pomóc na kilku pozycjach, w ataku i w obronie. Nie sprowadzałbym tego do pytania, czy brakowało nam gracza na pozycję numer jeden, czy numer dwa. Każdy kibic mógłby mieć własne zdanie, ale odpowiedzialność ponoszą trener i pion sportowy. Negocjacje trwały pod koniec września. Zawodnik przyjechał do Wrocławia, przeszedł badania medyczne i podpisaliśmy kontrakt. Mam nadzieję, że to ten brakujący element. Dopiero mecze pokażą, czy ta mieszanka umiejętności i charakterów przełoży się na wynik.

Kadra jest już zamknięta? Czy można spodziewać się także odejść?

Prawdopodobnie pożegna się z nami Matt Rogers (rozmowa została przeprowadzona przed jego odejściem – przyp. red.). Nawet grając na dwóch frontach, nie możemy utrzymywać tak szerokiej kadry. Był jednym z pierwszych sprowadzonych zawodników. Wtedy trudno było przewidzieć, że trafią do nas gracze tacy jak Devin Robinson. Uznaliśmy, że prawdopodobnie nie będzie grał tyle, ile

FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

W tym sezonie jednym z kluczowych zawodników Śląska ma być Paul Scruggs (z prawej). 28-letni amerykański obwodowy trafił do Wrocławia krótko przed inauguracją kampanii 2026/27

eprasa.pl 6716d582b4

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Michał Mazur objął stanowisko prezesa koszykarskiego Śląska na początku sierpnia. W przeszłości był m.in. szefem piłkarskiego WKS-u

potrzebuje. Praktycznie cały poprzedni sezon stracił przez kontuzję, wciąż jest młody i musi regularnie grać. We Wrocławiu nie miałby na to wielu szans. Spokojnie rozmawiamy z nim i jego agentem. Zachowuje się profesjonalnie. Zna swoją sytuację, ale cały czas z nami trenuje i jest potrzebny na zajęciach. Myślę, że te dwa miesiące też mu dużo dały: ciekawe sparingi i pierwsze zderzenie z europejską koszykówką na wysokim poziomie. To powinno zaprocentować.

A kolejne wzmocnienia?

Czas pokaże. W koszykówce okno transferowe trwa znacznie dłużej niż w piłce nożnej. Zobaczymy, jak drużyna będzie wyglądała po kilku czy kilkunastu spotkaniach i czego ewentualnie będzie jej brakować. Wtedy być może podejmiemy kolejne decyzje.

Ostatni sparing zakończył się porażką z MKS-em Dąbrowa Górnicza. Jest powód do niepokoju?

Nauczyłem się nie przywiązywać nadmiernej wagi do wyników sparingów. Oglądałem praktycznie wszystkie nasze mecze kontrolne. Są po to, żeby sprawdzać zestawienia, ćwiczyć zagrywki i zobaczyć, nad czym trzeba popracować. Nie skakałem pod sufit po wysokim zwycięstwie ze Startem Lublin. Tak samo spokojnie podszedłem do ostatniej porażki. Sparingi dały nam przemyślenia, które doprowadziły do transferu Scruggsa. Postawiliśmy na zawodników, którzy moim zdaniem przewyższają średnią naszej ligi. Wiązało się to z dłuższym oczekiwaniem, więc możemy być na innym etapie zgrywania niż część rywali. Drużyna potrzebuje czasu. To ryzyko, które podjęliśmy, żeby trafili do nas tacy gracze jak Devin Robinson czy John Egbunu.

Co daje klubowi gra w EuroCupie? Wielkich pieniędzy, jak w piłce nożnej, chyba nie?

Koszykówka wygląda inaczej. Korzyści finansowe nie są tu najważniejsze. EuroCup ma za to duże znaczenie w negocjacjach z zawodnikami. Dla nich to okno wystawowe, szansa pokazania się i wypracowania lepszego kontraktu. Dla klubu rywalizacja z zespołami dysponującymi czasami kilkakrotnie większym budżetem jest szansą na naukę, sportową i organizacyjną. Jeśli chcemy działać coraz bardziej profesjonalnie, musimy podpatrywać rozwiązania innych i przenosić je do siebie. Możemy w ten sposób pomagać całej lidze. Taki klub jak Śląsk Wrocław nie może pozostawać poza Europą. Zaproszenie na prestiżowy turniej towarzyski w Londynie pokazało, że większe i bogatsze kluby traktują nas poważnie. To było duże wyróżnienie. Bez obecności w EuroCupie, nawet bez tych przegranych spotkań w poprzednim sezonie, nie byłoby to możliwe.

A jaki jest cel sportowy?

Ostatnie sezony w Europie uczyły Śląsk pokory.

Chciałbym, żebyśmy zaznaczyli swoją obecność mocniej niż poprzednio. Wyniki bywały nierówne, ale w wielu spotkaniach nie widać było dużej różnicy. Pod koniec decydowało doświadczenie rywali, ich jakość czy głębia składu. EuroCup zmienił format. Są cztery grupy po osiem zespołów, z każdej awansują cztery. Bardzo chciałbym, żebyśmy spróbowali powalczyć o czwarte miejsce. Łatwo nie będzie, bo różnica budżetowa pomiędzy nami a sporą częścią przeciwników jest duża. Na szczęście w sporcie nie decydują wyłącznie pieniądze. Jedno mogę obiecać: ta drużyna będzie dawała z siebie wszystko. Widziałem to na treningach i w sparingach. Mamy dobrych zawodników i pozytywnych ludzi, którzy dobrze się razem czują. Jestem przekonany, że tą energią zarażą kibiców. Ten zespół nie będzie przechodził obok meczów.

Jaką część budżetu daje miasto i miejskie spółki, a jaką prywatni sponsorzy? Zamierza pan zwiększyć udział tych drugich?

Nie chcę mówić o szczegółach. Ograniczają nas zapisy umów, a pełne odkrywanie kart nie pomaga w rozmowach biznesowych. Rozumiem oczekiwanie przejrzystości, ale proszę o wyrozumiałość. Zwiększenie udziału prywatnych sponsorów jest jednym z moich celów. Rozmawiam z nimi praktycznie od pierwszego dnia pracy. Budujemy drugą nogę finansowania, choć to wymaga czasu. Nie zamierzam przy tym obrażać się na miasto ani jego politykę wspierania sportu. Jako człowiek zawodowo związany ze sportem mogę jej tylko przyklasnąć. Jeśli wsparcie jest dostępne, chcemy z niego korzystać, podobnie jak inne wrocławskie kluby.

Są już efekty rozmów z prywatnymi firmami?

Mam doświadczenie z piłkarskiego Śląska. Nawet w roku spadku utrzymaliśmy dotychczasowych sponsorów i pozyskaliśmy nowych, mimo mniejszej ekspozycji telewizyjnej i odejścia z najwyższego poziomu rozgrywkowego. Tutaj też rozmawiamy z różnymi podmiotami. To nie są sprawy łatwe ani szybkie, zwłaszcza o tej porze roku. Trzeba uwzględniać planowanie budżetów firm. Utrzymaliśmy dotychczasowych prywatnych sponsorów. Mam nadzieję, że niedługo pojawią się następni. Mogę zdradzić, że jesteśmy bardzo blisko podpisania porozumienia o współpracy z bardzo dużą marką. Chodzi o prywatną firmę z siedzibą we Wrocławiu. Nazwy i szczegółów na razie nie podam. Proszę o cierpliwość. Mam nadzieję, że pytanie brzmi już nie „czy", tylko „kiedy".

Kibice przywykli, że największe mecze odbywają się w Hali Stulecia. Ile spotkań rozegracie tam w tym sezonie?

Pewne są trzy. 26 grudnia, w drugi dzień świąt, zagramy z Legią Warszawa. To nasz Christmas Game i hitowy pojedynek z mistrzem Polski. Już zapraszam, można planować sobie ten wieczór. W Poniedziałek Wielkanocny podejmiemy Anwil Włocławek, a w kwietniu Górnika Wałbrzych. To chyba trzy najbardziej elektryzujące ligowe spotkania. Na ten moment to wszystko.

Co stoi na przeszkodzie, żeby grać tam częściej, także w play-offach?

Hala Stulecia ma swój biznesplan. My nie potrafimy z dużym wyprzedzeniem podać terminów, zwłaszcza spotkań play-off. To bardziej skomplikowane niż obecność piłkarskiego Śląska na Tarczyński Arenie. Planuję spotkanie z zarządem hali, żeby porozmawiać o częstszym rozgrywaniu tam meczów. Nie narzekam na Orbitę. Cieszę się, że mamy ten obiekt i dobrze współpracujemy ze spółką Spartan. Natomiast Hala Stulecia ma niemal dwukrotnie większą pojemność. To jej kluczowa przewaga. Zwłaszcza przy spotkaniach o dużą stawkę zależałoby nam na częstszej grze właśnie tam.

Gdybyśmy spotkali się ponownie na przełomie maja i czerwca, jakiego Śląska chciałby pan wtedy podsumowywać?

Wolałbym, żebyśmy spotkali się trochę później. Wtedy mielibyśmy konkretny powód do rozmowy związany z sukcesem sportowym. A już całkiem poważnie: chciałbym, żeby Śląsk dał nam w tym sezonie dużo radości. Na miarę oczekiwań kibiców, wspaniałej historii klubu i tego, co nasi sympatycy dają z siebie na trybunach.

A w dłuższej perspektywie? Jak chce pan rozwijać organizację?

Chciałbym, żebyśmy dobrze prezentowali się w EuroCupie, rozwijali organizację i zwiększali budżet, by z czasem realnie pomyśleć o wieloletniej licencji. Dałaby nam pewną stabilizację. To plan długofalowy, niekoniecznie do podsumowania podczas naszego następnego spotkania. Chcę korzystać ze swojego doświadczenia z innej dyscypliny, ale też z wiedzy sztabu. Danny Franco pracował w wielkich izraelskich klubach. Mamy zawodników znających mocne zespoły i najsilniejsze ligi. Ich doświadczenia powinny pomagać nam wzmacniać fundamenty Śląska jako organizacji i przenosić te standardy na całą Polską Ligę Koszykówki.

eprasa.pl 6716d582b4

SIATKÓWKA

Energa Trefl rozbił mistrzów Polski w Wałbrzychu

W finale turnieju LOTTO Giganci Siatkówki w Wałbrzychu Energa Trefl Gdańsk pokonał 3:0 aktualnych mistrzów Polski Aluron CMC Wartę Zawiercie. Finałowe spotkanie w Hali Aqua Zdrój oglądał komplet publiczności.

Jakub Guder

Zwycięstwo Energi Trefla Gdańsk w finale LOTTO Gigantów Siatkówki to duża niespodzianka. Gdańszczanie ubiegły sezon skończyli poza pierwszą ósemkę. Aluron CMC Warta Zawiercie został mistrzem Polski, grał w finale Ligi Mistrzów. Jest to zespół naszpikowany gwiazdami, a mimo tego w hali Aqua Zdroju w Wałbrzychu miał niewiele do powiedzenia. Tak łatwe zwycięstwo Trefla, który w całym turnieju nie stracił nawet seta, było więc zaskoczeniem. Niewielkim usprawiedliwieniem dla Aluronu jest fakt, że zaledwie kilka dni temu do drużyny dołączyło trzech mistrzów Europy: Tomasz Fornal, Jakub Popiwczak i Bartłomiej Bołądź. Momentami było to widać na boisku.

- Z pewnością mamy dużo do poprawy. Potrzebujemy nieco lepszego zgrania z chłopkami - z nowymi zawodnikami, a także powrotu do naszego systemu gry i przyzwyczajenia się do niego. To może wynikać z sezonu reprezentacyjnego i gry w kadrach latem. Czeka nas jeszcze trochę pracy, ale sezon jest długi i musimy być gotowi do rywalizacji, gdy tylko wejdziemy na boisko - powiedział po meczu amerykański przyjmujący Zawiercia Aaron Russell.

- To był dobry sprawdzian przed ligą. Mogliśmy pograć przy fajnej publiczności. Jest dużo materiałów do analizy, sporo pozytywów do wyciągnięcia, ale i rzeczy, które należy poprawić - uśmiechał się po finale kapitan Trefla Moustapha M'Baye, który jednocześnie zaznaczał, że po takim zwycięstwie nie można popadać w euforię.

FOT. PAWEŁ PIOTROWSKI/MAT. PRASOWE

Energa Trefl Gdańsk po raz drugi w historii wygrał turniej LOTTO Giganci Siatkówki

Męski turniej LOTTO Giganci Siatkówki pierwszy raz w historii gościł w Wałbrzychu i trzeba powiedzieć, że był to debiut udany. Zarówno polskie jak i tureckie drużyny chwaliły organizację i na przykład to, że wychodząc z hotelowych pokojów od razu trafiało się do hali Aqua Zdrój, co było bez wątpienia atutem. - Dopiero teraz po dwóch dniach wyjedziemy na dwór - żartował M'Baye.

Dopisała też publiczność. Na sobotnim finale nie było właściwie wolnych miejsc. To pokazuje, że przeniesienie imprezy z Twardogóry (gdzie wciąż został turniej kobiet) do Wałbrzycha było dobrym ruchem. Zresztą zadowoleni są chyba nie tylko organizatorzy, ale też gospodarz prezydent miasta Roman Szełemej, który w ostatnim czasie deklarował, że chciałby odbudowy wielkiej siatkówki pod Chełmcem. Oby to był pierwszy krok. Na razie jeszcze nie wiemy, czy za rok LOTTO Giganci Siatkówki zagrają ponownie w Wałbrzychu.

Uśmiechnięty od ucha do ucha chodził Wałbrzyszanin Krzysztof Ignaczak. Mistrz świata z 2014 roku jest od wielu lat przyjacielem turnieju.

- Kibice spisali się na medal. Frekwencja dopisała. Widać, że ludzie dalej tutaj kochają siatkówkę i warto inwestować tutaj w to, żeby trenującym tu dzieciakom dać klub, który można by reaktywować i by on wspinał się w hierarchii klubowych rozgrywek - mówił zadowolony Ignaczak. - Fajnie, że jest deklaracja Pana prezydenta. Dziękujemy mu, że obdarzył zaufaniem Gigantów Siatkówki i zdecydował się, aby ta impreza pojawiła się w Wałbrzychu. Mamy wszyscy nadzieję, że może będzie kontynuacja, ale dowiemy się tego w niedługim czasie - zakończył były reprezentacyjny libero.

Turniej LOTTO Giganci Siatkówki w tym roku obchodzi swoje 20-lecie. Z tej okazji w czwartek na Zamku Książ zorganizowano uroczystą galę, podczas której pomysłodawca tej imprezy Wojciech Rozdolski wręczył symboliczne statuetki ludziom, którzy od lat angażują się w organizację turnieju. Wybrano także trzech zawodników MVP 20-lecia Gigantów Siatkówki. Nagrody odebrali: Mariusz Wlazły, Michał Winiarski (dziś trener Aluronu CMC Warty) oraz Mariusz Dutkiewicz, były rozgrywający Gwardii Wrocław, który dziś angażuje się w organizację imprezy.

Partnerem tytularnym turnieju była po raz pierwszy marka LOTTO. TAURON był sponsorem strategicznym oraz partnerem tytularnym TAURON Młodych Gigantów Siatkówki. Partnerem medialnym były Gazeta Wrocławska oraz TVP Sport.

LOTTO GIGANCI SIATKÓWKI 2026

FINAŁ. Energa Trefl Gdańsk - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0 (27:25, 25:17, 25:15)

Energa Trefl: Stępień 3, Niemiec 9, Nasewicz 20, Orczyk 9, M'Baye 5, Gierżot 10, Koykka (libero) oraz Schulz i Durski.

Aluron CMC Warta: Bieniek 7, Zniszczoł 4, Russell 6, Tavares, Bołądź 7, Fornal 12, Popiwczak (libero) oraz Rychlicki 1 i Wright.

MECZ O III MIEJSCE. Halkbank Ankara - Spor Toto SK 3:2 (25:21, 34:36, 25:18, 17:25, 15:12)

Halkbank: Baltaci 8, Kurtulus 7, Bardarow 25 (MVP), Yenipazar, Darlan 1, Aslan 20, Done (libero) oraz Karahan, Mergen 1 i Fuentes 20.

Spor Toto: Bubul 6, Ergun, Unver 6, Tayaz 11, Herrera 16, Balean 12, Aray (libero) oraz Siratca 10, Koc, Erginay 4, Biber 8 i Senturk.

PÓŁFINAŁY

Aluron CMC Warta Zawiercie - Halkbank Ankara 3:1 (22:25, 25:22, 26:24, 25:23)

Aluron CMC Warta: Kwolek 12, Kochanowski 8, Rychlicki 18, Tavares 1, Bieniek 15, Fornal 13, Popiwczak (libero) oraz Wright i Bołądź.

Halkbank: Kazijski 3, Samet Baltaci 7, Kurtulus 4, Bardarow 18, Yenipazar, Darlan 27, Done (libero) oraz Karahan, Fuentes i Aslan 5.

Energa Trefl Gdańsk - Spor Toto Spor Kulubu 3:0 (25:19, 25:16, 25:21)

Energa Trefl: Stępień, Niemiec 2, Schulz 16, Orczyk 12, M'Baye 3, Gierżot 14, Koykka (libero) oraz Nasewicz 2, Kogut i Durski.

Spor Toto: Kiyak 1, Koc 3, Vasina 7, Tayaz 3, Herrera 20, Balean 6, Yesilbudak (libero) oraz Siratca, Bubul, Unver 4 i Aray (libero).

FOT. PAWEŁ PIOTROWSKI/MAT. PRASOWE

Sobotni finał miał zaskakujący przebieg - Trefl nie dał szans faworyzowanemu Zawierciu

FOT. PAWEŁ PIOTROWSKI/MAT. PRASOWE

Tomasz Fornal był największą gwiazdą turnieju w Wałbrzychu

eprasa.pl 6716d582b4